



DZIŚ PO STRONIE SENIORA

EMERYTURY MATCZYNE Z ZUS I KRUS

JAKIE TRZEBA SPEŁNIĆ WARUNKI, BY JE OTRZYMAĆ?

Nr ISSN 1230-6134

Nr indeksu 348-252



www.nton.pl

Nr 187 (10 129) | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)



Czwartek, 13.08.2026

Relaks

Krzyżówki
do kawy.
Nowości
w programie TV



Ochrona zdrowia

Konsolidacja
szpitali budzi
kontrowersje.
Radni chcą wiedzy

Radni PiS domagają się publicznej debaty i przedstawienia szczegółów planowanych zmian. Koalicja Obywatelska ocenia pomysł pozytywnie.
– Str. 5

Sport

Dawid Tomala
powiedział „pas”.
Osiągnął dla Opola
historyczny sukces

Złoty medalista olimpijski z Tokio w chodzie na 50 km, jako zawodnik klubu AZS Politechnika Opolska, zakończył sportową karierę
– Str. 16

Obowiązki gminy

Cel: jak najdłużej w domu, nie w DPS. Nowe standardy opieki nad seniorami

Anna Gryglas

Od kilku dni obowiązują nowe przepisy, które zmieniają zasady pomocy świadczonej seniorom w ich własnych czterech ścianach. Chodzi o rozporządzenie Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, które weszło w życie 7 sierpnia 2026 roku i po raz pierwszy ujednolica standard usług opiekuńczych w całym kraju.

Wcześniej to, na jaką pomoc mógł liczyć samotny senior, zależało od gminy, jedna świadczyła szerszy zakres wsparcia, inna znacznie skromniejszy. Nowe rozporządzenie to ujednolica, wprowadzając jeden, obowiązujący wszędzie katalog czynności. Nowy standard dzieli wsparcie na kilka obszarów. Pierwszy to codzienne funkcjonowanie: pomoc przy ubieraniu, przygotowanie jedzenia, zakupy, pranie, drobne prace domowe czy towarzyszenie w urzędzie lub u lekarza.



FOT. 123 RF

Pracownicy sąsiednich urzędów wojewódzkich mogą tylko pozazdrościć swoim opolskim kolegom.

Drugi to higiena osobista: mycie, kąpiel, pomoc w toalecie, a w razie potrzeby podanie leków czy sprawdzenie ciśnienia, ale wyłącznie w zakresie niewymagającym wykształcenia medycznego. Trzeci, często niedoceniany element, to kontakt z ludźmi: roz-

mowa, spacer, pomoc w czytaniu prasy. Ustawodawca podkreślił, że samotność bywa dla seniora równie dużym problemem jak brak pomocy w codziennych obowiązkach.

Opieka może być świadczona codziennie, w godzinach 6.00–21.00,

z wyjątkiem świąt. Zmieniono też wymagania wobec opiekunów – muszą mieć ukończone szkolenie z pierwszej pomocy i złożyć oświadczenie o zdolności do wykonywania takiej pracy.

– Ciąg dalszy czytaj na str. 3

AKCJA CHARYTATYWNA

0011544889



POLECAMY

JUTRO Wakacje pełne remontów. Polacy remontują mieszkania | Jakie mamy wojsko?

13.08.2026

Czwartek

Dzisiaj imieniny obchodzą: Helena, Jan, Diana
Telefon alarmowy: 112

OZE

Pod Grodkowem powstanie jeszcze więcej wiatraków

Krzysztof Strauchmann

Aż pięć firm wystąpiło o pozwolenie na budowę kolejnych farm wiatrowych w gminie Grodków. Razem planują postawienie ponad 50 nowych turbin.

Otw. decyzję środowiskową dla farmy wiatrowej Silesia III wystąpiła w sierpniu firma Ignitis Res Dev. To przedsiębiorstwo z Litwy jest już właścicielem 52 wiatraków działających na terenie gminy Grodków.

Silesia III ma się znajdować na zachód od Grodkowa w obrębie wiosek Wójtowice (4 wiatraki), Jędrzejów (2 turbiny), Wierzbna (3) oraz po jednym wiatraku na terenie Gierowai i Lubcza. Wniosek jest na wstępnym etapie badania przez Regionalną Dyрекcję Ochrony Środowiska w Opolu, która wystąpiła o opinię do sanepidu i Wód Polskich.

To nie jest jedyny ostatnio wniosek o pozwolenie środowiskowe dla kolejnych wiatraków w gminie Grodków. Kolejny wpłynął w grudniu, a jego autorem jest warszawska firma Valpol IOTA. W trakcie procedowania

w RDOŚ jest projekt farmy wiatrowej Bąków Beta na terenie wiosek Bąków, Kolnica, Gnojna, Lubcz, Wójsław, Wola Grodkowska, Przylesie Dolne i Lipowa.

Tym razem chodzi o 24 wiatraki. Jest też wniosek o zgodę dla farmy Starowice Dolne w rejonie wioski Starowice Dolne i Jędrzejów (10 turbin) oraz wniosek o zgodę dla farmy Wierzbnik (12 wiatraków w wiosce Wierzbnik, Kolnica i Przylesie Dolne). W przypadku farmy Starowice i Wierzbnik lokalne stowarzyszenie wystąpiło do RDOŚ o odmowę wydania decyzji środowiskowej. Najsłabiej wygląda w tym gronie farma wiatrowa Lubcz, która zgodnie z projektem ma się składać z jednej elektrowni. Jeśli dojdzie do zrealizowania wszystkich planów, wówczas powstanie 57 kolejnych wiatraków na terenie jednej gminy.

Wiatraki w gminie Grodków były budowane na podstawie planu zagospodarowania przestrzennego, uchwalonego w 2006 roku. Przed rokiem grupa mieszkańców zaskarżyła ten plan do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Opolu, ale rozstrzygnięcia dotychczas nie ma.

nto.pl

Redaktor naczelny
Tomasz Kapica
Newsroom
Robert Łodziński
Wydawcy
Bolesław Bezeg,
Wiesław Kaczmar,
Robert Łodziński

www.nton.pl

Redakcja
ul. Powstańców Śląskich 9,
45-086 Opole
tel. 77 44 32 500
w godz. od 8.00 do 16.00
nto@nton.pl oraz online@nton.pl
Dyrektor biura reklamy
Tomasz Jaroń
Dyrektor marketingu
Justyna Duchnowska

Druk
Polska Press Oddział Poligrafia,
41-203 Sosnowiec Miłowice,
ul. Baczyńskiego 25a

PRO MEDIA
SPÓŁKA Z O.O.

Wydawca Pro Media Sp. z o.o.
ul. Powstańców Śląskich 9,
45-086 Opole
Prezes zarządu
Robert Glinkowski
Projekt graficzny
Tomasz Bocheński

PBC
POLSKIE BUREAU CEN
AGENCI KONTROLNI

© - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.nton.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

ŚRODOWISKO

Daniel z plastikową siatką uratowany

Mateusz Majnusz

Koniec dramatycznej historii daniela, który w lipcu błąkał się po Bierkowicach z plastikową siatką zaplątaną w poroże. Wczoraj udało się go bezpiecznie uśpić, uwolnić z pułapki i przewieźć do ośrodka rehabilitacji zwierząt. Zwierzę jest w dobrej kondycji.

Przez kilkanaście dni mieszkańcy Opola z niepokojem śledzili losy daniela, który pojawiał się w rejonie Bierkowic i Półwsi. Charakterystyczny widok trudno było przeoczyć.

Zwierzę miało na głowie jaskrawozieloną plastikową siatkę, która zaplątała się w jego poroże.

Wielodniowa obława

Poszukiwania daniela rozpoczęły się pod koniec lipca i w tym czasie zwierzę było widywane w różnych miejscach.

Wczoraj (11 sierpnia) wieczorem daniel pojawił się na ogrodzonym terenie prywatnym przy ulicy Bierkowickiej. To właśnie tam udało się przeprowadzić skuteczną akcję.



FOT. AGATA TUSTANOWSKA

Stan daniela jest dobry, ale nie został on od razu wypuszczony. Profilaktycznie przewieziono go do ośrodka rehabilitacji zwierząt.

O szczegółach poinformowała pani Agata Tustanowska, która od początku śledziła losy zwierzęcia i była w kontakcie ze służbami oraz weterynarzem.

Wreszcie jest

- Ok. godz. 18:25 zauważyłam daniela „Siatkogłowego”, który dostał się na ogrodzony teren prywatny przy ul. Bierkowickiej. Poinformowałam straż miejską i byłam w kontakcie z weterynarzem. Chwilę po 19 udało się uśpić daniela, a około 20 weterynarz odjechał razem z danielem, który

na czas badań i wybudzania będzie monitorowany - informuje pani Agata Tustanowska.

Najważniejszą wiadomością jest taka, że stan daniela jest dobry. Zwierzę nie zostało jednak od razu wypuszczone na wolność.

Na wszelki wypadek przewieziono je do ośrodka rehabilitacji zwierząt. Tam będzie obserwowane po całej akcji i po wybudzeniu ze środka zastosowanego przez weterynarza. To ważne, ponieważ przez wiele dni daniel musiał funkcjonować z zaplątanym w poroże materiałem.

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj
„Nową
Trybunę
Opolską”

tel. 77 540 78 30
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.nton.pl

POGODA



dzisiaj
9°C/28°C



jutro
11°C/30°C

WYPADEK



FOT. MARIO

Zderzenie koło Chrzelic Jedna osoba trafiła do szpitala

W środę 12 sierpnia około godziny 14:00, na skrzyżowaniu drogi wojewódzkiej nr 414 (trasa Opole - Prudnik) z drogą prowadzącą w kierunku Chrzelic zderzyły się dwa samochody osobowe - Renault i Volkswagen. - Uderzenie było na tyle silne, że Volkswagen wypadł z jezdni i wpadł do rowu - informują służby. Samochodami podróżowali wyłącznie kierowcy. Pogotowie ratunkowe zabrało jednego z nich do szpitala.

Sławomir Draguła

OBOWIĄZKI GMINY

Wszyscy potrzebujący są i będą u nas dobrze zaopiekowani. Pomoc z nowymi zasadami

Ciąg dalszy ze str. 1

Rozporządzenie Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, które weszło w życie 7 sierpnia 2026 roku i po raz pierwszy ujednolici standard usług opiekuńczych w całym kraju.

Dla wielu osób, których bliscy mieszkają samotnie w innym mieście, nowe, jasno opisane zasady to prawdziwa ulga.

- Mama jest coraz starsza, a ja mieszkam w innym mieście. Będę spokojniejsza wiedząc na jakie wsparcie mogę liczyć ze strony opiekuna – mówi Katarzyna z Opola.

Wprowadzenie ujednoliconych zasad to dla wielu ośrodków pomocy społecznej wyzwanie organizacyjne, bo trzeba dostosować grafiki, umowy z opiekunami i sposób realizacji usług do nowych wymogów, w tym choćby możliwości korzystania z pomocy również w weekendy.

- Wdrażamy nowe przepisy, ale to wymaga czasu. Nowe umowy podpi-



FOT. 123RF

Od zdrowia i dochodów zależy, na jakie wsparcie senior może liczyć.

sujemy już według tych zasad. Zapewniamy, że wszyscy potrzebujący są i będą u nas dobrze zaopiekowani, bez względu na okoliczności – mówi Agnieszka Dziadkowiec, zastępca kierownika Działu Usług Opiekuńczych i Domów Pomocy Społecznej Ośrodka Pomocy Społecznej w Nysie.

Podobnie widzi to Katarzyna Sawicka, dyrektor MOPS w Opolu, która zwraca uwagę, że nowe przepisy mają jeszcze jeden cel, ważniejszy niż samo ujednolicenie standardów.

- Usługi opiekuńcze realizujemy w Opolu już od wielu lat, a ich zakres zawsze jest uzgadniany indywidual-

nie z osobą potrzebującą podczas wywiadu środowiskowego, więc dla nas to nie jest szczególna nowość. Nowe przepisy mają jednak inne, ważne znaczenie, chodzi o to byśmy jak najdłużej opiekowali się seniorami w domu. Rozszerzamy wachlarz usług świadczonych w miejscu zamieszkania właśnie w stronę ograniczenia kierowania osób starszych do domów pomocy społecznej, bo to ogromne obciążenie budżetów gmin w całym kraju. Koszt utrzymania jednej osoby w takiej placówce to siedem, osiem tysięcy złotych miesięcznie. Jednocześnie społeczeństwo się starzeje, mamy coraz więcej seniorów, a wiek życia naszych mieszkańców się wydłużył, i to jest dobra wiadomość, ale to wszystko sprawia, że musimy wprowadzać dodatkowe formy wsparcia dla tych osób w ich środowisku, żeby mogli jak najdłużej pozostać samodzielnymi we własnym domu – mówi Katarzyna Sawicka.

Ze wsparcia mogą korzystać przede wszystkim osoby samotne, które ze względu na wiek, chorobę czy niepełnosprawność nie są w stanie sa-

modzielnie funkcjonować i nie mają nikogo, kto mógłby im pomóc. Pomoc może trafić też do seniora z rodziną, jeśli ta nie jest w stanie zapewnić mu odpowiedniej opieki. O tym, ile godzin i jakiego wsparcia dostanie konkretna osoba, decyduje ośrodek pomocy społecznej po wywiadzie w miejscu zamieszkania. Wysokość opłat ustala rada gminy, zależnie od dochodów seniora, najbiedniejsi mogą liczyć na pomoc bezpłatną.

Według nowych przepisów gminy zostały jednocześnie zobowiązane do stałego nadzorowania, czy przyznana pomoc odpowiada potrzebom seniora, co najmniej raz na sześć miesięcy odbywają się wizyty kontrolne, podczas których zbierane są opinie podopiecznego i jego rodziny.

Aby otrzymać wsparcie, senior lub członek jego rodziny powinien zgłosić się do ośrodka pomocy społecznej właściwego dla miejsca zamieszkania. Pracownik socjalny odwiedza podopiecznego, ocenia jego sytuację i ustala potrzebny zakres pomocy.

© ©

REKLAMA

0211539480



Kontekst zmienia wszystko...

ŚRODOWISKO

Chcą wyciąć drzewa znad Nysy Kłodzkiej. Mieszkańcy się postawili i zbierają podpisy

Anna Gryglas

Topór zawisł nad stuletnimi drzewami rosnącymi na wałach Nysy Kłodzkiej, ale mieszkańcy nie zamierzają się temu przyglądać bezczynnie. Nyska Grupa Przyrodnicza ruszyła ze zbiórką podpisów pod petycją w obronie starodrzewu. Już pierwszy weekend akcji przyniósł niemal sześćset podpisów.

Pierwsza publiczna zbiórka podpisów pod petycją w sprawie rosnących na wałach Nysy Kłodzkiej drzewach odbyła się w piątek i sobotę w Galerii Dekada w Nysie. Wystarczyły dwie trzygodzinne sesje, by pod petycją podpisało się kilkuset mieszkańców.

- Zebraliśmy niemal sześćset podpisów pod naszą petycją. Frekwencja przerosła nasze oczekiwania. To pokazało nam, że sprawa jest bliska bardzo wielu mieszkańcom - relacjonuje Damian Siwy z Nyskiej Grupy Przyrodniczej.

Zbiórka trwa nadal, choć w bardziej kameralnej formie, aktywności rozpowszechniają listy wśród znajomych, licząc na kolejną falę podpisów. Nie wykluczają też zorganizowania jeszcze jednej publicznej akcji na terenie miasta. Jak szacuje Damian Siwy, zbieranie podpisów potrwa jeszcze dwa, trzy tygodnie, a zebrana w ten sposób petycja trafi ostatecznie do Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie oraz do dwóch ministerstw.

Zachowajmy to co możemy

Przedstawiciele Nyskiej Grupy Przyrodniczej od razu zastrzegają, że nie walczą o zachowanie każdego rosnącego na wałach drzewa, bez wyjątku. Chodzi im raczej o to, by decyzje o wycince nie zapadały automatycznie.

- Tam, gdzie usunięcie drzewa jest rzeczywiście konieczne ze względów bezpieczeństwa, trzeba je usunąć. Zanim jednak wytniemy wszystkie, warto się zastanowić, czy taka konieczność faktycznie istnieje w każdym przypadku - mówi Damian Siwy.



Tak wyglądała zbiórka podpisów pod petycją w sprawie drzew, prowadzona w Galerii Dekada.

Podobne stanowisko znalazło się w samej petycji, skierowanej do ministra infrastruktury Dariusza Klimczaka oraz ministra klimatu i środowiska Pauliny Henig-Kloski. Nyscy przyrodnicy piszą wprost, że wycięcie drzewa powinno być ostatecznością, a jeśli dane drzewo rzeczywiście zagraża bezpieczeństwu powodziowemu, w pierwszej kolejności trzeba jednak szukać rozwiązań pozwalających je zachować, takich jak choćby modernizacja czy wzmocnienie wału, zamiast bezrefleksyjnego sięgania piłą.

Co ciekawe, przyrodnicy przekonują też, że samo wycięcie drzew wcale nie musi oznaczać większego bezpieczeństwa dla wałów.

- Jeśli drzewa zostaną wycięte, ale ich korzenie pozostaną w korpusie wału, wycinka niewiele da. Zdrowe korzenie potrafią wał wzmacniać, ale te po ściętym drzewie, gnijąc, będą go osłabiać - tłumaczy Siwy. Ten sam argument pojawia się w petycji, gdzie autorzy podkreślają, że pełne usunięcie drzew wymagałoby również wykarczowania korzeni,

tak by butwiejące resztki nie rozszczyliły konstrukcji wału.

Aleja lipowa ma zostać

Szczególne miejsce w petycji zajmuje ok. 140-metrowy fragment tzw. alei lipowej przy ul. Ujejskiego, biegnącej po przedwojennym wale wokół sklepu Aldi. Przyrodnicy chcą, by przetrwała w obecnym kształcie, a zamiast wycinki proponują budowę równoległego wału przeciwpowodziowego, wykonanego już według dzisiejszych standardów, czyli z drenażem i zabezpieczeniami przeciwpowodziowymi. Jak przekonują, dolina rzeki jest w tym miejscu na tyle szeroka, że nowy wał nie zawęziłby koryta ani nie utrudnił przepływu wody podczas wezbrań. Podobne rozwiązanie zastosowano już zresztą przy modernizacji drogi wojewódzkiej nr 414 Prudnik-Lubrza, gdzie nową jezdnię poprowadzono obok zabytkowej alei lipowej zamiast ją wycinać.

Problem nie ogranicza się zresztą do jednego miejsca. Do wycinki przeznaczono także drzewa przy Reducie Kardynalskiej oraz po drugiej stronie rzeki, na wale

przy ul. Szlak Chrobrego, w okolicy ul. Wyspiańskiego, tam zniknąć może kilkadziesiąt kolejnych drzew.

Damian Siwy nie kryje, że dla niego i innych członków Nyskiej Grupy Przyrodniczej stawką jest coś więcej niż sam krajobraz.

- To miejsca lęgowe ptaków i siedliska bardzo wielu owadów. Toczy się tam nieprzerwanie życie przyrody. Po wcześniejszej wycince przybrzeżnych krzewów znad rzeki niemal zupełnie zniknął trzcinak, ptak gniazdujący dawniej w tamtejszych trzcinowiskach - przypomina przyrodnik.

Wody Polskie: tu chodzi o bezpieczeństwo

Zarządca wałów patrzy jednak na sprawę zupełnie inaczej. Jak tłumaczył wcześniej Wody Polskie w odpowiedzi na pytania naszej redakcji, działania dotyczące drzew rosnących wzdłuż Nysy Kłodzkiej wynikają z obowiązku realizacji zaleceń pokontrolnych, wydanych po okresowej, pięcioletniej kontroli technicznej wałów przeprowadzonej przez specjalistów z Centrum Technicznej Kontroli Zapor. Instytucja wskazywała, że system korzeniowy drzew może negatywnie

oddziaływać na strukturę gruntu, a obumarciu lub wywróceniu pnia grozi naruszeniem konstrukcji wału. Jak podkreślano, w przypadku infrastruktury przeciwpowodziowej bezpieczeństwo ludzi i mienia musi pozostawać wartością nadrzędną.

Wody Polskie zapewniały przy tym, że do wycinki nie został przeznaczony cały drzewostan, a ostateczny zakres cięć zostanie ustalony dopiero po zakończeniu dodatkowych analiz i oględzin poszczególnych drzew, przeprowadzonych w lipcu 2026 roku. Zastrzegają jednak wprost, że nawet okaz w dobrej kondycji biologicznej może zostać usunięty, jeśli uzna się go za zagrożenie dla konstrukcji wału.

I właśnie z tą logiką, że wystarczy potencjalne ryzyko, by drzewo poszło pod topór, polemizują autorzy petycji. Przekonują, że dotychczasowy wniosek o wycinkę, skierowany do Wód Polskich we Wrocławiu, powstał bez wcześniejszej oceny, czy poszczególne drzewa faktycznie zagrażają szczelności i stabilności wałów. Zwracają też uwagę, że sam fakt wpisania „drzew” jako nieprawidłowości w protokołach kontrolnych z lat 2022-2023 nie został w dokumentach władz sposób uzasadniony.

Jak zaznacza Damian Siwy, w zbiorce podpisów mogą wziąć udział nie tylko mieszkańcy Nysy. Tutaj liczy się każdy głos.

- Głos w tej sprawie może zabrać każdy, komu bliska jest przyroda i kto ma świadomość, że wycinka starodrzewu nie przynosi jej żadnych korzyści - podkreśla przedstawiciel Nyskiej Grupy Przyrodniczej.

Osoby, które chcą zapoznać się z treścią petycji albo same zebrać podpisy, mogą kontaktować się z Nyską Grupą Przyrodniczą przez Facebooka i poprosić o przesłanie pliku PDF z pełną treścią petycji albo samych list do podpisu.

Ostatecznie petycja, wraz z listą popierających ją mieszkańców, trafi do ministra infrastruktury i ministra klimatu i środowiska, a do wiadomości, a także do wojewody opolskiego, marszałka województwa opolskiego, Urzędu Miejskiego w Nysie i Starostwa Powiatowego w Nysie.

AKCJA CHARYTATYWNA

0011544895



OCHRONA ZDROWIA

Konsolidacja szpitali w Opolu budzi emocje. Radni żądają odpowiedzi na kluczowe pytania

Mateusz Majnusz

Konsolidacja szpitali w Opolu wywołuje coraz większe emocje. Radni PiS domagają się publicznej debaty i przedstawienia szczegółów planowanych zmian. Koalicja Obywatelska ocenia sam pomysł pozytywnie, ale przyznaje, że wszystko zależy od tego, jak zostanie przeprowadzony.

Miejscy radni Prawa i Sprawiedliwości przygotowali stanowisko, w którym domagają się przedstawienia mieszkańcom szczegółów całego procesu. Radna PiS Małgorzata Wilkos podkreśla, że jej klub nie jest przeciwny współpracy opolskich szpitali. Problemem jest jednak brak szczegółowych informacji dotyczących tego, co konsolidacja będzie oznaczała w praktyce.

- Ponieważ ta zmiana jest bardzo ważna dla pacjentów w Opolu i województwie, dlatego uważamy, że Rada Miasta powinna podjąć stanowisko. I my w tym stanowisku nie je-



Miasto Opole nie posiada żadnego „własnego” szpitala.

steśmy przeciwko współpracy opolskich szpitali. Natomiast uważamy, że taka decyzja nie może być podjęta tak ad hoc i tylko oparta na konkretnym zapewnieniu, że będzie lepiej - tłumaczy Wilkos.

Radna zaznaczała, że jeśli połączenie placówek rzeczywiście po-

prawi leczenie, skróci drogę pacjenta do specjalisty i wzmocni Opole jako ośrodek medyczny, PiS jest gotowy poprzeć takie rozwiązanie. Najpierw jednak chce poznać szczegóły.

Zdaniem radnego PiS Sławomira Batko mieszkańcy i pracownicy szpitali mają dziś znacznie więcej

pytań niż odpowiedzi: - Informacja, która dzisiaj się pojawiła, jest w dużej mierze szczytkowa. Tego rodzaju procesy są niezwykle skomplikowanymi procesami konsolidacji i doskonale wiemy, że diabeł tkwi w szczegółach - przekonywał.

- Do radnych trafiają liczne pytania od pracowników placówek. Dlatego chcemy, by w publicznym spotkaniu uczestniczyli pomysłodawcy konsolidacji, przedstawiciele szpitali, pracownicy, związki zawodowe oraz inne zainteresowane strony - wyliczał Sławomir Batko.

Inaczej do samej idei konsolidacji podchodzi Koalicja Obywatelska. Tobiasz Gajda, przewodniczący klubu KO w radzie miasta, zaznaczył, że jego klub pozytywnie ocenia samą ideę połączenia 4 szpitali w mieście: - Jeden taki silny organizm jest w stanie lepiej odpowiadać na potrzeby demograficzne i zmiany, które zachodzą w tym zakresie. Przede wszystkim możemy starać się o te fundusze zewnętrzne, ponieważ to jest aktualnie słabością

Opola, że my nie jesteśmy w stanie tak rozdrobnieni starać się o fundusze na nowe sprzęty, a także i kontrakt NFZ-u w tym zakresie - argumentował radny KO.

Gajda zaznaczył jednak, że wiele zależy od dalszego przebiegu całego procesu. Wyliczał m.in. spotkania marszałka województwa ze związkami zawodowymi, podczas których omawiane były wątpliwości dotyczące planowanej konsolidacji.

- Jest to pomysł odważny. Wszystko zależy też od tego, jak on będzie w dalszej części procedowany - dodał.

Na koniec przypomnijmy, że miasto Opole nie posiada żadnego „własnego” szpitala. Konsolidowane mają być natomiast: Uniwersytecki Szpital Kliniczny (podlegający pod Uniwersytet Opolski) oraz Opolskie Centrum Onkologii, Kliniczne Centrum Ginekologii, Położnictwa i Neonatologii, a także Szpital Specjalistyczny przy ul. Wodociągowej, które należą do samorządu województwa opolskiego.

REKLAMA

0211539489

TVP 1

i9.30
PROGRAM INFORMACYJNY

Zawsze pokazujemy
pełny obraz. Dla Ciebie.

FOKUS

• **Rekonstrukcja Bitwy Warszawskiej** na błoniach przed Muzeum w Ossowie odbędzie się w niedzielę 16 sierpnia

GDYNIA

KRÓTKO

ORP „Wicher” ochrzczone! Wielkie wzmocnienie dla polskiej marynarki

To historyczny moment dla polskiej Marynarki Wojennej. W PGZ Stoczni Wojennej ochrzczone pierwszą z trzech fregat typu Miecznik. ORP „Wicher” rozpocznie swoją służbę w 2029 roku

oprac. Karolina Wrońska

W środę w PGZ Stoczni Wojennej w Gdyni najważniejsi urzędnicy państwowi, w tym prezydent Karol Nawrocki i premier Donald Tusk, wzięli udział w ceremonii chrztu fregaty ORP Wicher – pierwszej z trzech zamówionych dla Marynarki Wojennej nowoczesnych fregat, które w przyszłości staną się fundamentem siły bojowej polskiej floty. Okręty powstają we współpracy powołanego w celu ich budowy konsorcjum zarządzanego przez PGZ z m.in. brytyjskim koncernem zbrojeniowym Babcock, który dostarczył m.in. projekty fregaty.

Jak ocenił podczas wystąpienia prezydent, środowa uroczystość to swego rodzaju „kamień milowy”. – Wszyscy jesteśmy co do tego zgodni, że dzisiaj dokonuje się rzecz wyjątkowa i pewien przełom – oświadczył. Prezydent podkreślił, że projekt budowy fregat „realnych kształtów nabrał w lipcu 2021 roku”, gdy podpisana została umowa na ich dostarczenie wojsku.

– ORP jest i będzie w kolejnych latach wielkim wzmocnieniem dla polskiej Marynarki Wojennej, ale (...) ten program był impulsem dla polskiego przemysłu stoczniowego. Przy dobrze skalibrowanych możliwościach finansów publicznych, przy mocnym polskim budżecie udało się stworzyć projekt, który jest wyznacznikiem na kolejne lata i dekady – mówił Nawrocki.

Podczas środowowej uroczystości w Stoczni Wojennej w Gdyni szef rządu stwierdził, że jest to kluczowy dzień dla naszego bezpieczeństwa, w którym możemy powiedzieć, że „Bałtyk jest polskim morzem, a Pol-



FOT. PRZEMEK ŚWIDERSKI

ORP „Wicher” to pierwszy z trzech okrętów. Do niego dołączyć mają także ORP „Burza” i ORP „Huragan”

ska staje się morską potęgą na Bałtyku, krajem, który będzie rozstrzygał o przyszłości nie tylko swojej, ale całego regionu Europy”.

– Stal, działa, silniki, nowoczesne technologie, najlepsze radary ważą tysiąc razy więcej i znaczą tysiąc razy więcej niż slogany i polityczne hasła mówił premier. Zauważył, że budowa fregaty nie byłaby możliwa, gdyby nie myślenie perspektywiczne, ponad podziałami politycznymi. – Tu w Gdyni, w Trójmieście, nad polskim morzem, gdzie uczyliśmy Polskę i cały świat solidarności, wspólnej odpowiedzialności za cały naród i za naszą przyszłość, to jest najlepsze miejsce, żeby jeszcze raz podkre-

ślić: ORP Wicher, Tarcza Wschód, budowana przez nas armia dronów – to wszystko jest możliwe dzięki temu, że w sprawach bezpieczeństwa naszej Ojczyzny nie może być kłótni – zaznaczył Tusk.

– Niech żaden wróg nie ośmieli się nawet pomyśleć o ataku na Polskę. I my wiemy, że tak będzie, że nikt nie ośmieli się zaatakować Polski, jeśli wytrzymamy jako naród w tym wielkim wysiłku finansowym, jako władze polityczne w tej solidarności i zjednoczeniu na rzecz bezpieczeństwa – dodał.

Nadanie imienia fregacie to jeden z centralnych punktów wydarzenia, które poprzedziła niedzielna prezentacja okrętu – jego kadłub

częściowo wyprowadzono wówczas z hali kadłubowej i podświetlono.

Właściwe wodowanie fregaty odbędzie się dziś i zamknie tę wieloetapową operację. Jak wskazują władze PGZ Stoczni Wojennej, transport okrętu oraz jego kontrolowane opuszczenie na wodę z wykorzystaniem barki półzanurzalnej to jedna z najbardziej wymagających operacji inżynierskich realizowanych w polskim przemyśle okrętowym.

Program „Miecznik” jest obecnie największym programem modernizacyjnym polskiej Marynarki Wojennej. Jego celem jest zbudowanie trzech nowoczesnych fregat wielozadaniowych. **PAP**

Zdrowie

36 szpitali złożyło wnioski o likwidację oddziału

Do Narodowego Funduszu Zdrowia wpłynęło 36 wniosków dotyczących likwidacji lub przeprofilowania oddziałów szpitalnych – poinformował PAP NFZ. Za wygaszony oddział lecznice mają dostawać 50 proc. ryczałtu przez dwa lata. Możliwość przeprofilowania lub wygaszenia oddziału w powiązaniu z wypłatą 50 proc. ryczałtu za ten oddział to jedno z rozwiązań przewidzianych w nowelizacji ustawy o świadczeniach zdrowotnych finansowanych ze środków publicznych. Zmiany mają poprawić kondycję lecznic.

Gliwice

Opiekunowie aresztowani za znęcanie się nad dziećmi

Sąd zgodził się na areszt dla 34-latk i jej 37-letniego partnera, mieszkańców Gliwic, pod zarzutem znęcania się nad trojgiem dzieci oraz narażenia ich na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub zdrowia. Dzieci trafiły do pieczy zastępczej. Postępowanie rozpoczęło się na początku sierpnia, kiedy świadkowie w pobliżu ruchliwej ulicy w Gliwicach zauważyli błąkającego się samotnie trzyletniego chłopczyka; zajęli się nim i powiadomili służby.

Zakopane

Krótsza trasa przewozów konnych do Morskiego Oka

Od 1 września Tatrzński Park Narodowy rozpocznie pilotaż przewozów konnych na skróconej trasie do Morskiego Oka. Wozy z Palenicy Białczańskiej będą kończyć kurs przy Wodogrzmotach Mickiewicza – poinformowała ministra klimatu i środowiska Paulina Hennig-Kloska. Reorganizacja transportu oznacza skrócenie odcinka pracy koni o około 4 km.

AKCJA CHARYTATYWNA

0111545628



NOWY JORK

Rod Stewart trafił niespodziewanie do szpitala i odwołał koncerty

oprac. Anna Nagel

Rod Stewart musiał przełożyć swoją pożegnalną trasę koncertową po tym, jak trafił do szpitala na zabieg medyczny wymagający „natychmiastowej interwencji”.

Rod Stewart miał wystąpić w Riverbend Music Center w Cincinnati w USA, jednak w ostatniej chwili zrezygnował z występu.

81-letni wokalista, kompozytor i autor tekstów, Rod Stewart, odwołał koncerty zaplanowane w ramach pożegnalnej trasy „One Last Time”, w tym występy w USA i Meksyku. Lekarze zalecili mu czterotygodniową przerwę w występach po zabiegu kardiologicznym.

Po dodatkowych badaniach lekarskich sir Rod Stewart pomyślnie przeszedł rutynowy zabieg wszczepienia stentu. Lekarze są zadowoleni z przebiegu rekonwalescencji; Rod czuje się bardzo dobrze i wrócił do swoich codziennych zajęć. Za radą lekarzy

artysta poświęci najbliższe cztery tygodnie na regenerację i powrót do pełnej sprawności przed ponownym wyjściem na scenę – wyjaśnił rzecznik brytyjskiego gwiazdora.

Sam artysta mówi, że czuje się już lepiej, szybko wraca do zdrowia i dziękuje za opiekę lekarską. „Jestem głęboko rozczarowany, że muszę zrezygnować z tych koncertów. Przepraszam fanów za zawód, jaki im sprawiłem. Nie mogę się już doczekać powrotu na scenę i ponownej, wspólnej zabawy z Wami wszystkimi” – oświadczył wokalista.

Laureat Nagrody Grammy, Stewart, którego charakterystyczny głos uczynił go legendą rock and rolla, sprzedał na przestrzeni dekad kariery miliony płyt. Znany m.in. z przebojów „Maggie May” i „Tonight’s the Night (Gonna Be Alright)”, został dwukrotnie wprowadzony do Rock & Roll Hall of Fame, amerykańskiego muzeum z siedzibą w Cleveland w Ohio, instytucji dokumentującej historię muzyki rockowej oraz honorującej najbardziej wpływowych artystów, producentów i innych twórców.

MOSKWA

Zmasowany atak ukraińskich dronów na Kraj Krasnodarski

oprac. Anna Nagel

Dwie osoby, w tym dziecko, zginęły, a kilkanaście zostało rannych w wyniku ukraińskiego ataku na Kraj Krasnodarski. W nocy z wtorku na środę Ukraińcy przeprowadzili zmasowane ataki dronowe.

„Uszkodzone zostały obiekty infrastruktury cywilnej: cztery przedsiębiorstwa i 21 budynków mieszkalnych, w tym budynki wielorodzinne” – napisał mer miasta Noworosyjsk Andriej Krawczenko w serwisie Telegram.

Gubernator Kraju Krasnodarskiego Wieniamin Kondratjew poinformował na Telegramie, że w wyniku innego ostrzału szczątki dronów spadły na wieś Wołna, a także na Anapę i Gelendżyk – dwa czarnomorskie ku-

rorty z portami morskimi. Dodał, że na skutek tego nalotu zginęła jedna osoba.

Z kolei rosyjski gigant zbożowo-logistyczny Demetra Holding przekazał, że w wyniku ataku uszkodzony został terminal zbożowy w Noworosyjsku, należący do tej firmy. Anonimowe źródła znające szczegóły sprawy poinformowały w rozmowie z agencją Reutersa, że obiekt ten „wstrzymał działalność” i trwa szacowanie skali strat.

Rosyjski resort obrony poinformował, że w nocy z wtorku na środę „przechwycono i zniszczono” 502 ukraińskie drony w przestrzeni powietrznej nad siedmioma obwodami i nad okupowanym Krymem.

Na Półwyspie Krymskim atakowano m.in. obiekty w Sewastopolu, o czym okupacyjne władze powiadomiły na Telegramie.

KOLUMBIA

Trwa akcja ratunkowa po potężnym trzęsieniu ziemi



Wolontariusze i ratownicy szukają ocalałych w gruzach zawalonego budynku po trzęsieniu ziemi w Cali

oprac. Anna Nagel

Do 250 wzrosła liczba śmiertelnych ofiar trzęsienia ziemi, które w poniedziałek nawiedziło zachodnią Kolumbię – poinformowała agencja Reutersa.

Według kolumbijskich służb geologicznych (SGC) epicentrum wstrząsów o magnitudzie 7,4 znajdowało się w departamencie Chaco. Wiele rdzennych społeczności w tym położonym nad Pacyfikiem regionie nadal pozbawionych jest dostaw energii elektrycznej i podstawowych usług, co komplikuje akcję ratowniczą.

Media zwracają uwagę, że poniedziałkowe trzęsienie ziemi miało miejsce zaledwie kilka dni po inauguracji nowego prezydenta, Abelardo De La Espriella, który udał się do dotkniętych kataklizmem regionów i obiecał udzielenie wsparcia osobom, które straciły dach nad głową.

Tymczasem pięć kolumbijskich lotnisk – w miejscowościach Armenia, Buenaventura, Cali, Kibdo i Manizales – których praca została sparaliżowana na skutek wstrząsów skorupy ziemskiej,

wznowiło we wtorek obsługę lotów komercyjnych, zaś lotniska w miastach Cartago i Pereira są otwarte tylko dla samolotów służb publicznych – poinformowało kolumbijskie Krajowe Biuro Lotnictwa Cywilnego. W wydanym oświadczeniu podkreślono, że „podjęto decyzję o stopniowym otwieraniu terminali lotniczych na dotkniętych kataklizmem obszarach (...), stawiając na pierwszym miejscu bezpieczeństwo pasażerów i załóg, a także utrzymanie regionalnych połączeń lotniczych”.

Według SGC poniedziałkowe trzęsienie ziemi w Kolumbii było najsilniejsze w tym kraju w XXI wieku. W 1999 roku region Chaco nawiedziło trzęsienie ziemi, w którym zginęło ponad tysiąc osób. Kolumbia położona jest na obszarze intensywnej aktywności sejsmicznej i wulkanicznej, znanej jako Pacyficzny Pierścień Ognia.

Unijna pomoc

Przewodnicząca Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen ogłosiła w środę, że UE prześle wsparcie w wysokości 2 mln euro dla społeczności dotkniętych trzę-

sieniem ziemi w Kolumbii. Bogota zwróciła się do Unii o pomoc w ramach Mechanizmu Ochrony Ludności.

„W obliczu trwających operacji poszukiwawczo-ratowniczych Unia Europejska wspiera Kolumbię, jakkolwiek jest to możliwe” – zadeklarowała von der Leyen.

Jak dodała, UE udostępniła 2 mln euro na wsparcie społeczności na najbardziej dotkniętych obszarach.

„W związku z uruchomieniem przez Kolumbię Mechanizmu Ochrony Ludności staramy się dopasować pomoc do potrzeb na miejscu” – podkreśliła.

100 tys. euro od papieża

Podczas audiencji generalnej 12 sierpnia papież Leon XIV wyraził swoją bliskość z poszkodowanymi w trzęsieniu ziemi w Kolumbii. Zapewnił o modlitwie za wszystkich, których dotknęła ta tragedia. Wyraził wdzięczność tym, którzy angażują się w akcje ratunkowe i niesienie pomocy poszkodowanym. Za pośrednictwem Dykasterii ds. Posługi Miłosierdzia Papież przekazał darowiznę w wysokości 100 tys. euro na rzecz dotkniętych katastrofą diecezji.

AKCJA CHARYTATYWNA

0111547910



Weekend w kinie

OPOLE, OLESKA 45, KINO MEDUZA.PL

14 – 20.08.2026

Glorious Summer

reż. Helena Ganjalyan, Bartosz Szpak / Polska 2025 / 90 min

Upalne lato, renesansowy pałac. Trzy kobiety trwają w beztrojskim stanie zawieszenia, a enigmatyczny system spełnia wszystkie ich życiowe potrzeby. Jednak na idyllicznym obrazku szybko pojawiają się rysy, a załamująca się rzeczywistość stawia bohaterki przed wyborem: uciec czy pozostać w doskonałej iluzji? **godz. 19:00**

O czym wie Marielle

reż. Frédéric Hambalek / Niemcy 2025 / 89 min.

Z pozoru stateczne i szczęśliwe małżeństwo – Julia (Julia Jentsch) i Tobias (Felix Kramer), właśnie doświadczają tego na własnej skórze... Ich nastoletnia córka Marielle (Laeni Geiseler), po tym, jak została uderzona w głowę podczas szkolnej przepychanki, ku swojemu zaskoczeniu posiada niezwykły i niekomfortowy dar – zaczyna słyszeć wszystkie wypowiedzi swoich rodziców, nawet te, przy których nie jest obecna. Zarówno Tobias, jak i Julia mają coś za uszami, ukrywając swoje prawdziwe uczucia za fasadą stabilnego życia w wyższej klasie średniej. Nadszedł jednak czas, żeby w końcu skonfrontować się z prawdą. **godz. 19:00;**

Wszyscy moi wrogowie

reż. Andrew Patterson / USA, Wielka Brytania 2025 / 130 min.

Zdobywca Oscara Matthew McConaughey i nominowany do Złotego Globu Kurt Russel w nieprzewidywalnej historii, która podbiła serca widzów i krytyków na międzynarodowych festiwalach. Na uboczu prowincjonalnej Ameryki żyje charyzmatyczny outsider, muzyk i lokalny przedsiębiorca (Matthew McConaughey), który przewodzi nietuzinkowej społeczności. Gdy po latach do jego życia niespodziewanie wraca przybrana córka, mężczyzna dostrzega szansę na odbudowanie relacji i stworzenie prawdziwego rodzin-

nego biznesu. Ich wspólna przyszłość szybko jednak staje pod znakiem zapytania **godz. 19:00;**

14 – 30.08.2026 WAKA-CJE W KINIE MEDUZA

Mała Amelia

reż. Maïlys Vallade, Liane-Cho Han / Francja 2025 / 77 min.; godz. 10:00

Amelia to mała belgijska dziewczynka urodzona w Japonii. Dzięki swojej przyjaciółce Nishio-san świat jest dla niej pełen przygód i odkryć. Jednak w dniu trzecich urodzin pewne wydarzenia zmienia bieg jej życia. Bowiem w wieku rozstrzyga się wszystko, zarówno szczęście, jak i tragedia. Na podstawie powieści Amélie Nothomb.

Pucio kocha zwierzaki

reż. Marta Stróżycka, Anna Błaszczuk, Dominik Litwiniak, Katarzyna Agopowicz / Polska 2026 / 45 min.; godz. 10:00, 11:00, 12:00; „Pucio kocha zwierzaki” to ekranizacja bestsellerowej serii książek dr Marty Gallewskiej-Kustury z ilustracjami Joanny Kłos. Opowieści o Puciu, publikowane przez Wydawnictwo „Nasza Księgarnia”, wlekli, mądry i pełen humoru sposób osławiają tematy bliskie wszystkim przedszkolakom. W animacji ponownie usłyszymy gwiazdorską obsadę dubbingową: m.in. Joannę Pach-Zbikowską, Małgorzatę Sochę i Artura Barcisia, oraz wyjątkową oprawę muzyczną autorstwa Grzegorza Turnaua.

Góramocy

reż. Rachel House / Nowa Zelandia 2024 / 89 min. **Premiera;** godz. 12:00; Nieustraszona Sam ucieka ze szpitala, aby wspiąć się na majestatyczną górę Taranaki, która według jej przodków ma uzdrowicielskie moce.

Flavia de Luce

reż. Bharat Nalluri / USA, Wielka Brytania 2026 / 92 min. **PREMIERA** Godz. 10, 12; Flavia de Luce ma jedenaście lat, błyskotliwy umysł, cięty język i... nosa do kłopotów. Mieszka w podupadającej angielskiej posiadłości z ekscentrycznym ojcem i dwiema starszymi siostrami, z którymi nie zawsze się dogaduje. Kiedy pewnego dnia na terenie rodzinnej posiadłości znajduje ciało, a głównym podejrzanym staje się jej ojciec, Flavia bez wahania postanawia wziąć sprawy w swoje ręce – inuśza tropem sekretów, kłamstw i rodzinnych tajemnic.

KULTURA

Sierpień jest pełen filmowych hitów i nowości

Justyna Duchnowska

W nadchodzącym tygodniu w repertuarze kin Helios pojawiają się dwie nowości: „Koniec ulicy Dębowej” i „Tylko jedna noc”. Kino Meduza, wśród swoich propozycji, będzie miało m.in. premierowe „O czym wie Marielle”.

W piątek, 14 sierpnia w kinach sieci zadebiutuje „Koniec ulicy Dębowej” – widowiskowa mieszanka kina przygodowego, science fiction i grozy.

Spokojne amerykańskie przedmieścia lat 80. zostają nagle przeniesione w nieznane miejsce, a rodzina Plattów musi zmierzyć się z rzeczywistością, w której na każdym kroku czekają nowe zagrożenia.

W walce o przetrwanie kluczowe okaże się trzymanie się razem – zwłaszcza gdy na drodze bohaterów pojawiają



FOT. MAT. DYSTRIKTORA

„Koniec ulicy Dębowej” w kinie Helios

się... prehistoryczne stworzenia. W obsadzie znaleźli się między innymi Ewan McGregor i Anne Hathaway.

Kino Meduza

W kinie Meduza natomiast będzie można zobaczyć premierową odsłonę film „O czym wie Marielle”. Nagro-

dzona na festiwalu w Berlinie nowa produkcja z gwiazdą niemieckiego kina Julią Jentsch to prześmiewcza historia o trudach i rozczarowaniach związanych z dorosłością.

Co by było, gdyby ktoś słyszał każdą naszą rozmowę i widział nas nawet w najbar-

dziej intymnych czy krepujących sytuacjach? A co gorsza – gdyby to było nasze dziecko?

Zarówno Tobias, jak i Julia (małżeństwo z długim stażem) mają coś za uszami, ukrywając swoje prawdziwe uczucia za fasadą stabilnego życia w wyższej klasie średniej.

OPOLE, C.H. SOLARIS, PL. KOPERNIKA 17; C.H. KAROLINKA, UL. WROCŁAWSKA; WWW.HELIOS.PL

Tylko jedna noc

Komedia / Dramat / Romans

Owen i pełna nadziei romantyczka Allie mogą być jedynymi singlami w mieście, którzy szukają czegoś więcej niż przelotnej przygody. Kiedy się poznają między nimi natychmiast pojawia się iskra, ale seria pomyłek i nieoczekiwanych zwrotów akcji komplikuje sytuację. Błądząc po mieście odkrywają, że to, czego pragną najbardziej, jest bliżej, niż im się wydaje. **Seanse: C.H. Solaris:** piątek, sobota - 12:50, 18:30, 21:00; niedziela - 12:40, 18:30, 21:00; **Karolinka pozostałe sale:** piątek, sobota, niedziela - 14:00, 17:45, 20:15;

Koniec ulicy Dębowej

Thriller / Przygodowy / Akcja / Science fiction

Wskutek tajemniczego wydarzenia ulica Dębowa zostaje oddzielona od przedmieść i przeniesiona w nieznane miejsce. Tam, w zupełnie obcej okolicy, rodzina Plattów szybko przekonuje się, że aby przetrwać, musi trzymać się razem. **Seanse: C.H. Solaris:** piątek - 11:40, 15:10, 20:00; sobota - 11:40, 15:20, 20:00; niedziela - 10:20, 15:10, 20:00; **Karolinka Dream:** piątek, sobota, niedziela - 20:40; **pozostałe sale:** piątek, sobota, niedziela - 16:30, 19:00;

Historie równoległe

Dramat / Romans

W poszukiwaniu inspiracji do nowej powieści Sylvie zaczyna podglądać mieszkających naprzeciwko braci



MAT. DYSTRIKTORA

„Tylko jedna noc” – w kinie Helios

i ich tajemniczą, piękną przyjaciółkę. Kiedy Sylvie zatrudnia do pomocy w codziennych obowiązkach młodego Adama, nie spodziewa się, że wkroczy on tak zdecydowanie w życie jej i obserwowanych przez nią braci. Adam próbuje przekroczyć niebezpieczną granicę między fikcją kreowaną przez Sylvie, a rzeczywistością rodzącego się na ich oczach miłosnego trójkąta. **Seanse: C.H. Solaris:** piątek, niedziela - 18:00; sobota - 17:30;

Wszyscy moi wrogowie

Dramat / Kryminał

Na uboczu prowincjonalnej Ameryki żyje charyzmatyczny outsider, muzyk i lokalny przedsiębiorca (Matthew McConaughey), który przewodzi nietuzinkowej społeczności. Gdy po latach do jego życia niespodziewanie wraca przybrana córka, mężczyzna dostrzega szansę na odbudowanie relacji i stworzenie prawdzi-

wego rodzinnego biznesu. Ich wspólna przyszłość szybko jednak staje pod znakiem zapytania – konkurenci zrobią wszystko, by zniszczyć to, co było budowane przez lata. W świecie, gdzie granica między dobrem a złem jest niejasna, a lojalność ma swoją cenę, nowo odbudowana rodzina będzie musiała zaważać nie tylko o przetrwanie, ale i o siebie nawzajem. **Seanse: C.H. Solaris:** piątek, sobota, niedziela - 20:30

Odyseja

Przygodowy / Akcja

Opowiada o podróży Odyszeusza, króla Itaki, który musi stawić czoła licznym wyzwaniom próbując wrócić do domu po wojnie trojańskiej. Powstała już niejedna ekranizacja klasycznego dzieła Homera, ale tym razem film nakręcony zostanie w technologii IMAX i będzie pierwszym tak nowoczesnym podejściem

do „Odyssei”. **Seanse: C.H. Solaris:** piątek, sobota, niedziela - 12:10, 15:50, 19:30; **C.H. Karolinka Dream:** piątek, niedziela - 13:00, 17:00; sobota - 17:00; **pozostałe sale:** piątek, niedziela - 10:20, 19:30; sobota - 11:15, 13:10, 19:45;

Psi Patrol i dinozaury

Animowany / Przygodowy

Kontynuacja przygód Psiego Patrolu na wielkim ekranie! Tym razem pieski znajdują się na tajemniczej wyspie pełnej dinozaurów, gdzie czekać będzie niesamowita przygoda i mnóstwo akcji ratunkowych do wykonania! **Seanse: C.H. Solaris:** piątek, sobota - 10:00, 10:40, 14:00, 16:15, 17:45; niedziela - 10:00, 11:45, 14:00, 16:15, 17:45; **Karolinka Dream:** piątek, niedziela - 10:10; **pozostałe sale:** piątek, niedziela - 10:45, 12:40, 15:00, 17:15; sobota - 10:40, 11:45, 12:50, 15:15, 17:30

Spider-Man. Calkiem nowy dzień

Fantasy / Przygodowy / Akcja

Peter jest teraz dorosłym mężczyzną żyjącym samotnie – od czasu gdy z własnej woli wymazał się z życia i pamięci tych, których kochał. Walcząc z przestępczością w Nowym Jorku, który nie zna już jego imienia, w pełni poświęcił się ochronie miasta. **Seanse: C.H. Solaris:** dubbing - piątek, sobota, niedziela - 10:30, 14:40, 17:00; napisy - piątek, sobota, niedziela - 11:20, 13:45, 17:30, 20:15; **C.H. Karolinka Dream:** dubbing - piątek, niedziela - 16:45; sobota - 10:30, 16:45; napisy - piątek, niedziela - 13:40, 20:00; sobota - 13:45, 20:00; **pozostałe sale:** dubbing - piątek, niedziela - 10:00, 11:30, 18:00; sobota - 11:30, 18:00; napisy - piątek, sobota, niedziela - 14:45, 21:15;

Minionki i straszyla

Animowany / Komedia / Przygodowy

Po światowym sukcesie najzabawniejszej komedii lata 2024 roku, „Gru i Minionki: pod przykrywką”, studio Illumination rozszerza swój radosny animowany świat o nowy, pełen szaleństw rozdział w nowym filmie „Minionki i straszyla”. To zuchwała, absurdalna historia o tym, jak Minionki podbiły Hollywood, zostały gwiazdami filmowymi, następnie straciły wszystko, uwolniły straszyla, aby ostatecznie zjednoczyć siły, aby spróbować ocalić planetę przed chaosem, który same wywołały. **Seanse: C.H. Solaris:** piątek - 11:00, 13:10, 15:20; sobota - 10:20, 12:40; niedziela - 10:40, 12:50; **C.H. Karolinka Dream:** piątek, niedziela - 11:15, sobota - 10:50; **pozostałe sale:** piątek, niedziela - 13:15, 15:30

Ice Cream Man

Horror

Akcja filmu toczy się w idyllicznym, letnim miasteczku, które pogrąża się w chaosie, gdy sprzedawca lodów zaczyna serwować dzieciom słodkie przysmaki o przerażających skutkach. **Seanse: C.H. Solaris:** piątek, sobota, niedziela - 21:10; **Karolinka pozostałe sale:** piątek, sobota, niedziela - 21:30;

HELIOS REPLAY

Bodyguard

Melodramat

W swoim spektakularnym debiucie filmowym Whitney Houston wcieliła się w postać wielkiej gwiazdy estrady i filmu, Rachel Marron, która jest właśnie u szczytu sławy. Fani chcą ją oglądać. Chcą jej słuchać. Dotykać. Jest wśród nich także jeden, który chce ją zabić. Dlatego Rachel potrzebuje pomocy profesjonal-

sty - ochroniarza Franka Farmera. Farmer to zawodowiec, który nigdy nie zaniedbuje swoich obowiązków, zawsze nad wszystkim panuje. Nie podoba się to Rachel, która do tej pory sama kontrolowała swoje życie. Oboje chcą być górą. Oboje nie chcą się zakochać. **Seanse: C.H. Solaris, C.H. Karolinka pozostałe sale** - sobota - 15:00

HELIOS NA SCENIE

NT Live: Audycja

Spektakl teatralny

Retransmisja sztuki wraca do kin po ponad dekadzie. Helen Mirren wcieliła się w rolę królowej Elżbiety II w uhonorowanej nagrodami Olivier i Tony Award® przebojowej produkcji w reżyserii Stephena Daldry'ego. **Seanse: C.H. Solaris** - niedziela - 15:00

KINO KONESERA

Pejzaż w kolorze sepii

Dramat

japońsko-polska produkcja na podstawie głośnej powieści Kazuo Ishiguro, laureata Nagrody Nobla, premierowo pokazana w selekcji oficjalnej festiwalu w Cannes. Film w reżyserii Keiego Ishikawy jest pełną napięcia i niedopowiedzeń opowieścią o rodzinnych sekretach, pułapkach pamięci i kruchej więzi między matką a córką.

Seanse: C.H. Solaris: poniedziałek - 18:00; **C.H. Karolinka pozostałe sale:** poniedziałek - 19:00

PO STRONIE SENIORA

ŚWIADCZENIA

ZUS nie przyznał emerytury lub renty. Jeszcze nie wszystko stracone! Możesz złożyć odwołanie

Każdy, kto nie zgadza się z treścią decyzji w swojej sprawie wydanej przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych, może się od niej odwołać do sądu. Musi jednak zmieścić się w ściśle określonych terminach

Małgorzata Stempinska

Zdarza się, że choć wydaje nam się, że spełniamy warunki do przejścia na emeryturę czy rentę to jednak decyzja Zakładu Ubezpieczeń Społecznych jest odmowna. Na przykład uznaje, że brakuje nam kilku miesięcy albo tygodni do stażu pracy albo nie chce uznać nam zatrudnienia w szczególnych warunkach. Może być też tak, że choć wydaje nam się, że mamy „mocne papiery”, by ze względu na zły stan zdrowia przejść na rentę, to jednak ZUS mówi „nie”.

W takiej sytuacji przysługuje nam prawo do odwołania się od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych do właściwego sądu. Jest nim sąd okręgowy - sąd pracy i ubezpieczeń społecznych jako sąd I instancji. Tę kwestię regulują przepisy kodeksu postępowania cywilnego.

Co musi się znaleźć w odwołaniu do sądu

Krystyna Michałek, regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego, wyjaśnia, że odwołanie od decyzji należy złożyć w ZUS, który wydał decyzję. Należy to zrobić w ciągu miesiąca od dnia doręczenia decyzji. Odwołanie można złożyć na piśmie, ustnie do protokołu sporządzonego przez pracownika ZUS lub przesłać pocztą.

- Powinno ono zawierać:
- numer decyzji,
 - uzasadnienie, dlaczego nie zgadza się z jej treścią oraz
 - podpis osoby wnoszącej odwołanie.

Odwołanie może złożyć również przedstawiciel ustawowy lub pełnomocnik.

Co dzieje się po złożeniu odwołania

Jeżeli odwołanie zostanie uznane za zasadne, decyzja zostanie zmieniona lub uchylona. Zakład Ubezpieczeń Społecznych ma na to 30 dni od dnia otrzymania odwołania.

Jeżeli odwołanie nie zostanie uwzględnione, sprawa zostanie przekazana do właściwego sądu



Odwołanie od decyzji należy złożyć w ZUS, który wydał decyzję. Należy to zrobić w ciągu miesiąca od dnia doręczenia decyzji. Odwołanie można złożyć na piśmie, ustnie do protokołu sporządzonego przez pracownika ZUS lub przesłać pocztą

w terminie 30 dni od dnia otrzymania odwołania.

Sąd zawiadamia strony postępowania o terminach rozpraw, wydanych postanowieniach oraz innych czynnościach podejmowanych w związku z wniesionym odwołaniem.

Po rozpoznaniu sprawy sąd wydaje wyrok. Może w nim zmienić zaskarżoną decyzję albo oddalić odwołanie.

Na wniosek strony (klienta lub ZUS) sąd sporządza uzasadnienie wyroku. Wniosek o uzasadnienie

- Od decyzji ZUS można się odwołać do sądu okręgowego - sądu pracy i ubezpieczeń społecznych jako sądu pierwszej instancji

KRYSZYNA MICHAŁEK

regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego

należy złożyć w terminie tygodnia od dnia wydania wyroku.

Kiedy ZUS może zmienić swoją decyzję

Zdarza się, że ZUS wstrzymuje przekazanie odwołania do sądu. Dzieje się tak np. gdy nowe okoliczności dotyczące niezdolności do pracy lub niezdolności do samodzielnej egzystencji albo stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu pojawiły się już po dniu wydania orzeczenia przez lekarza orzecznika Zakładu Ubezpieczeń Społecznych lub orzeczenia komisji lekarskiej. W takiej sytuacji ZUS kieruje sprawę do lekarza orzecznika do ponownego rozpatrzenia. Organ rentowy uchyla decyzję, rozpatruje nowe okoliczności i wydaje decyzję, od której przysługuje odwołanie do sądu. Przepis ten stosuje się także wówczas, gdy nie można ustalić daty powstania

wskazanych w odwołaniu nowych okoliczności.

- Zmiana decyzji przez ZUS jest możliwa również już po przekazaniu odwołania do sądu aż do czasu wydania wyroku w rozpatrywanej sprawie. Jeśli nowa decyzja organu rentowego będzie uwzględniała żądanie osoby zainteresowanej w całości lub w części, postępowanie sądowe zostanie w takiej sytuacji umorzone w całości albo w części - informuje Krystyna Michałek.

Kiedy przysługuje apelacja od wyroku sądu

Od wyroku sądu okręgowego - sądu pracy i ubezpieczeń społecznych - przysługuje apelacja do sądu apelacyjnego. Apelację wnosi się do sądu, który wydał zaskarżony wyrok. Termin na jej wniesienie wynosi dwa tygodnie od dnia doręczenia wyroku z uzasadnieniem. Jeżeli nie złożono wniosku o uzasadnienie wy-

roku w terminie tygodnia od dnia ogłoszenia jego sentencji, termin do wniesienia apelacji biegnie od dnia, w którym upłynął termin na złożenie takiego wniosku. Oznacza to, że w takiej sytuacji apelację należy wnieść najpóźniej w ciągu trzech tygodni od dnia ogłoszenia sentencji wyroku.

Termin do wniesienia apelacji uważa się za zachowany również wtedy, gdy przed jego upływem apelacja zostanie wniesiona bezpośrednio do sądu II instancji. W takim przypadku sąd ten niezwłocznie przekazuje apelację do sądu, który wydał zaskarżony wyrok.

Po rozpoznaniu apelacji przez sąd II instancji od prawomocnego wyroku sądu apelacyjnego, a także od postanowienia o odrzuceniu pozwu albo umorzeniu postępowania kończącego sprawę, przysługuje skarga kasacyjna do Sądu Najwyższego. ©©

PIENIĄDZE

„Emerytury matczyne” z ZUS i KRUS. Jakie trzeba spełnić warunki, by je otrzymać?

Mogą się o nie ubiegać nie tylko mamy, ale również ojcowie po spełnieniu określonych warunków. Wnioski można składać cały czas.

Małgorzata Stempinska

„Matczyna emerytura”, czyli rodzicielskie świadczenie uzupełniające, zwane też świadczeniem „Mama 4+”, jest przyznawana przez prezesa ZUS lub prezesa KRUS kobiecie, która urodziła i wychowała lub wychowała co najmniej czworo dzieci, ukończyła 60 lat, nie ma niezbędnych środków utrzymania oraz spełnia pozostałe wymagane warunki. W szczególnych przypadkach o świadczenie może ubiegać się też mężczyzna.

Dla kogo „emerytura matczyna”

Prezes ZUS lub prezes KRUS przyznaje świadczenie:

- matce, która ukończyła 60 lat urodziła i wychowała lub wychowała co najmniej czworo dzieci i nie posiada dochodu zapewniającego niezbędne środki utrzymania;
- ojcu, który ukończył 65 lat i wychował co najmniej czworo dzieci – w przypadku kiedy matka dzieci nie żyje, porzuciła dzieci lub dłu-

gotrwale zaprzestała ich wychowywania oraz jeśli nie posiada dochodu zapewniającego niezbędne środki utrzymania.

- Co ważne, „matczyna emerytura” przysługuje nie tylko w przypadku wychowywania własnych dzieci, ale także w razie wychowywania dzieci współmałżonka, dzieci przysposobionych lub przyjętych na wychowanie w ramach rodziny zastępczej, z wyjątkiem rodziny zastępczej zawodowej - zaznacza Krystyna Michałek regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Jak dodaje, rodzicielskie świadczenie uzupełniające przysługuje wyłącznie osobom mieszkającym w Polsce i mającym (po ukończeniu 16. roku życia) tzw. ośrodek interesów życiowych na terytorium naszego kraju – przez co najmniej 10 lat. Świadczenie to może być przyznane obywatelom Polski, państw Unii Europejskiej oraz EFTA, a także cudzoziemcom legalnie przebywającym na terytorium Polski. Uzyskanie prawa do świadczenia nie jest uzależnione od wcześniejszego opłacania składek na ubezpieczenia społeczne.

Ile wynosi „emerytura matczyna”

Świadczenie przysługuje w wysokości najniższej emerytury. Od 1 marca 2026 roku jest to 1978,49 zł brutto. Jeżeli jednak osoba zainteresowana pobiera już emeryturę lub rentę z ZUS, KRUS albo innego or-

ganu rentowego w kwocie niższej od najniższej emerytury, rodzicielskie świadczenie uzupełniające stanowi dopłatę do wysokości najniższej emerytury. Oznacza to, że jego wysokość odpowiada różnicy między kwotą najniższej emerytury a wysokością pobieranej emerytury lub renty. Np. jeśli emerytura wynosi 1000 zł brutto, rodzicielskie świadczenie uzupełniające będzie wynosić 978,49 zł brutto. Rodzicielskie świadczenie uzupełniające podlega corocznej waloryzacji.

Jak otrzymać „emeryturę matczyną”

Trzeba złożyć wniosek do prezesa ZUS lub KRUS. Do wniosku należy dołączyć m.in.

- informację o numerach PESEL dzieci,
- oświadczenie dotyczące sytuacji osobistej, rodzinnej, majątkowej i materialnej, zaświadczenia potwierdzające osiągnięte dochody,
- zagraniczny dokument stanu cywilnego potwierdzający urodzenie dziecka, jeżeli akt urodzenia dziecka nie jest sporządzony w polskim rejestrze stanu cywilnego,
- orzeczenie sądu o powierzeniu sprawowania pieczy zastępczej nad dzieckiem,
- inne dokumenty, które mogą mieć wpływ na przyznanie prawa do świadczenia,
- dodatkowo od 1 stycznia 2022 roku do wniosku należy złożyć oświadczenie w sprawie świadczenia pielęgnacyjnego. ©

FORMALNOŚCI

Kiedy można wstrzymać wypłatę „emerytury matczynej”? Jest kilka takich sytuacji

Małgorzata Stempinska

Rodzicielskie świadczenie uzupełniające przysługuje na stałe, o ile nie zmienia się okoliczności wpływające na prawo lub wysokość tego świadczenia. Wyjaśniamy kiedy wypłata może być wstrzymana.

W przypadku, gdy osoba ubiegająca się o rodzicielskie świadczenie uzupełniające pobiera emeryturę lub rentę wypłacaną przez inny organ rentowy niż ZUS lub KRUS, np. z zaopatrzenia emerytalnego funkcjonariuszy, wnioski o rodzicielskie świadczenie uzupełniające będą rozpatrywane przez prezesa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Świadczenie może zostać przyznane, jednak jego wypłata oraz obsługa będą realizowane przez odpowiednie organy emerytalno-rentowe, takie jak: Zakład Emerytalno-Rentowy MSWiA czy Wojskowe Biuro Emerytalne. - Te jednostki odpowiedzialne są za wypłatę świadczenia przyznanego przez prezesa ZUS, a także za monitorowanie jego wypłaty, przeliczanie oraz ewentualne wstrzymywanie - mówi Krystyna Michałek, regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Kiedy można wstrzymać wypłatę świadczenia

Rodzicielskie świadczenie uzupełniające przysługuje na stałe, o ile nie zmienia się okoliczności wpływające na prawo lub wysokość tego świadczenia.

Osoba je pobierająca ma obowiązek informowania ZUS o wszelkich zmianach, które mogą wpłynąć na prawo do tego świadczenia oraz jego wysokość.

Dotyczy to np.:

- podjęcia zatrudnienia,
- uzyskiwania dodatkowych dochodów czy
- nabycia prawa do innego świadczenia.

Należy również powiadomić Zakład Ubezpieczeń Społecznych o zaprzestaniu zamieszkania w Polsce, utracie obywatelstwa polskiego, prawa pobytu lub stałego pobytu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, a także o uznaniu dalszego pobytu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej za nielegalny.

Trzeba także zgłaszać przypadki tymczasowego aresztowania lub

odbywania kary w zakładzie karnym (z wyjątkiem odbywania kary w systemie dozoru elektronicznego). Organ rentowy oceni, czy osoba dysponuje niezbędnymi środkami do życia, a w zależności od tej oceny podejmie decyzję o wypłacie świadczenia lub jego wstrzymaniu. W pozostałych przypadkach, gdy ustają przesłanki do przyznania świadczenia, organ rentowy wstrzyma wypłatę matczynej emerytury.

Okoliczności będące podstawą do wstrzymania tego świadczenia to np.:

- pobyt w areszcie śledczym lub zakładzie karnym,
- ustanie przesłanki zamieszkania w Polsce,

- Wypłata „emerytury matczynej” może zostać wstrzymana m.in. z powodu pobytu w areszcie lub zakładzie karnym

KRISTYNA MICHAŁEK

regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego

- posiadanie niezbędnych środków utrzymania (np. podjęcie zatrudnienia).

Co ważne, prezes ZUS lub prezes KRUS może odmówić przyznania rodzicielskiego świadczenia uzupełniającego osobie, którą sąd pozbawił władzy rodzicielskiej lub której sąd ograniczył władzę rodzicielską przez umieszczenie dziecka lub dzieci w pieczy zastępczej lub w przypadku długotrwałego zaprzestania wychowywania dzieci.

Co można zrobić, gdy nie zgadzamy się z decyzją ZUS

Jeśli nie zgadzamy się z decyzją w sprawie rodzicielskiego świadczenia uzupełniającego, wówczas mamy prawo:

- w ciągu 14 dni od doręczenia decyzji zgłosić wniosek do prezesa ZUS o ponowne rozpatrzenie sprawy,
- w ciągu 30 dni od doręczenia decyzji zgłosić skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie za pośrednictwem prezesa ZUS.

Jeśli nie zgadzamy się z decyzją wydaną po ponownym rozpatrzeniu sprawy, mamy prawo złożyć skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie.

©



„Emerytura matczyna” należy się kobiecie, która urodziła i wychowała lub wychowała co najmniej czworo dzieci, ukończyła 60 lat, nie ma niezbędnych środków utrzymania oraz spełnia pozostałe wymagane warunki

POD PARAGRAFEM

HISTORIA

Sekrety operacji „Unthinkable”: trzecia wojna, która nie wybuchła

brak, żar, pisk, grab

Brytyjskie plany wywołania w 1945 r. wojny światowej przeciw Sowietaom były całkiem realne. Niebagatelną rolę w niej odegrać Polacy – zarówno ci na Zachodzie, jak i ci w kraju

Popularne w Polsce przekonanie, że Churchill cynicznie sprzedał nas w Jacie Stalinowi, nie do końca odpowiada prawdzie. Realizując interesy mocarstwa, postąpił po prostu jak wytrawny polityczny gracz. Co wcale nie znaczy, że uważał porządek, który zapanował w Europie w 1945 r., za dany raz na zawsze.

Wstęp do III wojny

O tym, że Churchill nienawidził Rosji sowieckiej i zdawał sobie sprawę, jakie niebezpieczeństwo ideologia komunistyczna stanowi dla świata, świadczy wiele faktów. Historycy przypominają na przykład niezrealizowany plan pod kryptonimem „Pika” – bombardowania sowieckich instalacji naftowych na Kaukazie w 1940 r. Przypomnijmy, że przed 22 czerwca 1941 r. ZSRS był oficjalnie sojusznikiem Hitlera, więc zniszczenie Baku, Batumi i Groznego mogły gospodarczo sparaliżować oba kraje. Po inwazji niemieckiej Związek Radziecki stał się nieoczekiwane aliantem Wielkiej Brytanii, zatem plan odłożono ad acta.

W polityce sojusze nie trwają wiecznie, szczególnie w polityce brytyjskiej, roszczącej sobie od wieków prawo do stabilizowania sytuacji na kontynencie. Gdy więc w kwietniu Churchill zdał sobie sprawę, że Sowietci na dniach zdobędą Berlin i staną u wrót Europy, polecił komórkę sztabowej British Armed Forces Joint Planning Staff opracować sekretne plany powstrzymania radzieckich dywizji. Przeszedł on do historii jako operacja „Unthinkable” („Nie Do Pomyślenia”) i był tak naprawdę wstępem do III wojny.

Znów Niemcy?

Dziś brzmi to niewiarygodnie, ale stratedzy brytyjscy całkiem serio rozważali zbrojne starcie ze Stalinem – mającym apetyt na połknięcie Europy, ale osłabionym gromieniem III



Niedoszłą III wojnę miały toczyć siły amerykańskie i brytyjskie, Polacy i 100 tys. żołnierzy niemieckich byłego Wehrmachtu

Rzeszy. W raporcie przesłanym Churchillowi sztabowcy planowali zmasowany atak na Rosję, a nawet ustalono jego datę – III wojna miała wybuchnąć 1 lipca 1945 r. Do krucjaty mieli dołączyć Amerykanie, choć zaznaczono, że ich rola będzie większa w dalekowschodnim teatrze wojny – obawiano się, że Stalin sprzymierzy się z Japonią. Co brzmi dla nas chyba najbardziej szokująco, u boku aliantów zachodnich na Stalina miało też pomaszerować 100 tys. niemieckich żołnierzy ze świeżo rozgromionego Wehrmachtu.

Militarna strona operacji „Unthinkable” to jedno, propaganda to drugie. Otóż – jak zapisano w raporcie – oficjalnie celem działań zbrojnych miało być: „Wyrwanie Europy Wschodniej spod okupacji rosyjskiej”, a szczególnie zapewnienie „uczciwego ładu dla Polski”. Ale znów bądźmy świadomi, że Brytyjczycy nie kierowali się sympatią dla naszego kraju, ale czystym wyrachowaniem. Troska o Polskę zręcznie usprawiedliwiała prewencyjne uderzenia na wroga. Wymienienie w dokumencie Polski świadczyło jednak o tym, że polscy żołnierze też mieli być użyci w tej wojnie. I to u boku Niemców

Wstęp do III wojny

Oddajmy głos Jonathanowi Walkerowi, brytyjskiemu historykowi,

który dotarł w archiwach do zakurzonych planów sztabowców i napisał na ich podstawie książkę „Trzecia wojna światowa. Tajny plan wyrwania Polski z rąk Stalina”. Gdy czyta się, jak wojskowi wyobrażali sobie pokonanie Rosjan, można przekonać się, jak bardzo brytyjskie wyobrażenia odbiegały od rzeczywistości: „Główna bitwa pancerna rozegrałaby się zatem na wschód od nowej granicy na Odrze i Nysie, gdzieś między Szczecinem a Bydgoszczą. Gdyby ta potężna konfrontacja zakończyła się pomyślnie, kolejnym celem aliantów byłoby zabezpieczenie liczącej blisko 400 kilometrów linii Gdańsk – Wrocław; wszelka dalsza ofensywa przed zimą wiązałaby się z wydłużeniem południowej flanki”. Tu dodajmy, że także z niebezpieczeństwem ataku Czechów, którzy – jak dowodzili sztabowcy – stanęliby u boku Stalina.

Już z powyższego fragmentu widać, że III wojna miała mieć charakter totalny. Czołgi, lotnictwo, zmasowane bombardowania, niszczenie nie tylko wojsk, ale też miast, a niektórzy z wojskowych sugerowali nawet w przyszłości użycie atomu, nad którym gorączkowo pracowały laboratoria. Do tego spotęgowana akcja propagandowa skierowana do podbitych narodów: szpieczy, wywiadowcy i dezinformacja.

• **Pamiętajcie o Głowackim** Janusz Andrzej Głowacki (ur. 13 września 1938 r. – zm. 19 sierpnia 2017 r.), dramaturg, scenarzysta i felietonista, miał też w CV powieść kryminalną – „Dzień słodkiej śmierci”, opublikowany w 1969 r. serii zeszytowej „Ewa wzywa 07”

w III wojnę najgoręcej wierzyli były wódz naczelny gen. Kazimierz Sosnkowski i gen. Władysław Anders.

Jaką rolę w przyszłej wojnie mieli odegrać Polacy? „Po zdemobilizowaniu Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie nasze wojsko wcale nie przestało istnieć. Przeszło w stan uśpienia. Zachowano struktury poszczególnych jednostek, tzw. koła oddziałowe, w oparciu o które w każdej chwili – na wypadek III wojny – można było odtworzyć armię. W Londynie działał nawet sztab generalny gen. Andersa” – mówił Ciechanowski w wywiadzie dla „Rzeczpospolitej” w 2010 r.

Opcja ryzykowna

Rewelacji prof. Ciechanowskiego jest znacznie więcej. Choćby ta, że plany udziału Polaków były aktualne jeszcze w latach 50., że w razie wybuchu wojny na terenie Wielkiej Brytanii mieli być zmobilizowani byli żołnierze z terenów Europy Zachodniej, że przyszła polska armia miała liczyć trzy dywizje, w tym nowoczesne formacje zmotoryzowane, wzorowane na US Army, albo że jej liczebność miała być powiększona o dezertersów z LWP. „W Londynie zakładano, że wojsko ludowe jest do wzięcia. Naturalnie należałoby usunąć polityków, sowieckich oficerów. Masa żołnierska miała jednak pójść z nami” – twierdzi Ciechanowski.

Brytyjczycy porzucili plany wojenne znacznie wcześniej. Konfrontacji ze Stalinem odmówili Amerykanie, a i sam Stalin zatrzymał się na Łbie, trawiąc wojenne zdobycze w Europie Wschodniej. Wśród brytyjskich sztabowców coraz częściej było słychać, że wojna z ZSRS jest nierealna, bo jest zbyt potężny. Już 22 maja 1945 r. dowództwo w raporcie do Churchilla stwierdziło, że ewentualna operacja wojenna jest wysoce ryzykowna. Ten jeszcze nie podjął decyzji, zażądał sporządzenia planu na wypadek ewentualnej agresji Sowietów na Wyspy Brytyjskie, ale on sam też zdawał sobie sprawę, że wojny nie będzie. Europę czekał inny rodzaj konfrontacji – zimnowojenne okowy.

Niezbędnik czytelniczy



rekomenduje
Lucjan Strzyga



Odwieczne cienie nad Londynem

Zbiór opowiadań Agathy Christie rozgrywających się w Londynie. Tom liczy 240 stron i jest przeznaczony dla miłośników klasycznych zagadek, dobrze skonstruowanych intryg oraz kryminałów, w których niebezpieczeństwo może czaić się za drzwiami zwyczajnego londyńskiego domu.

Christie Agatha, „Cienie nad Londynem”, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 2026, cena 49,90 zł



Obrazy jak rękopisy – nie płoną

Z jednego z prowincjonalnych muzeów znika cenny, zabytkowy obraz. Nieustraszeni reporterzy działu historycznego „Przeglądu Pomorskiego”, Nina Kuryłło i Eryk Morski, dostrzegają w tym rabunku dziwne podobieństwa do serii dawnych, niewyjaśnionych grabieży dzieł sztuki.

Anna Klejzerowicz, „Puste ramy”, wyd. Purple Book, Warszawa 2026, cena 49,90 zł



Niewyjaśniona śmierć i dom pełen sekretów

U stóp wodospadu na krańcu targanej wichurami zachodniej Kornwalii zostają znalezione zwłoki kobiety. Rok później jej dzieci, Solomon i Grace, są nękane niepokojącymi, przerażającymi wizjami. Pomocy zgadza się udzielić psycholożka Karenza Bray, która sama nie może się otrząsnąć po własnej, bolesnej stracie.

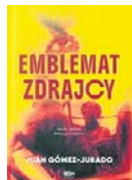
S.K. Tremayne, „Dziewczyna szabrownika”, Wydawnictwo Czarna Owca, Warszawa 2026, cena 49,99 zł



W tej zbrodni chodzi o coś więcej...

Laurel Snow zostaje zaangażowana w poszukiwania seryjnego mordercy, gdy w pobliżu jej rodzinnego miasta zostają odkryte zwłoki. Coś w tej sprawie porusza ją jednak w nieoczekiwany sposób. Poza tym jest jeszcze Huck, były żołnierz i wyszkolony snajper, który może być bliżej tego mordercy, niż ktokolwiek przypuszcza...

Rebecca Zanetti, „Możesz uciekać”, wyd. Skarpa Warszawska, Warszawa 2026, cena 54,90 zł



Opowieść o zdradzie, miłości i tajemnicy

Gibraltar, rok 1940. Podczas gwałtownego sztormu hiszpański okręt ratuje grupę niemieckich rozbitków. Jeden z ocalałych wręcza kapitanowi Gonzálezowi niezwyklej order z litego złota z diamentem. Ponad 60 lat później syn kapitana otrzymuje zaskakującą propozycję sprzedaży rodzinnej pamiątki.

Juan Gomez-Jurado, „Emblemat zdrajcy”, Wydawnictwo SQN, Kraków 2026, cena 54,99 zł



Mroki Borysławia i Truskawca

Województwo lwowskie, 1938 r. Sytuacja w Europie jest napięta, a Polska śni o mocarstwowości. W Truskawcu, najważniejszym uzdrowisku II Rzeczypospolitej, znikają dwie dziewczynki – córki inżyniera z rafinerii Naftopol. Na miejsce zostaje więc wysłany oficer wywiadu wojskowego Maurycy Jakubowski.

Paweł Rzewuski, „Czarne złoto”, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2026, cena 59,90 zł

PITAWAL PRASOWY II RP

W II Rzeczypospolitej nie brakowało telefonicznych nagabywaczy i oszustów

stanmajer

Problem teleprzestępczości wcale nie jest nowy. Dowodem tekst z „Tajnego detektywa” (nr 1 z 1933 r.), zatytułowany „Jak tępić szantaże telefoniczne”.

Przytoczmy tekst in extenso: „Małżonkowie Tuchbandowie w Warszawie, którzy za pośrednictwem telefonu tak dotkliwie dręczyli i szantażowali inż. Lurie, zostali onegdaj zasądzeni na karę więzienia. Będzie to zapewne odstraszającym przykładem dla tych wszystkich osobników, którzy czy to z lekkomyślności, czy też ze złośliwości niepokoją swoich bliźnich przy pomocy telefonu. Niepokojenie telefoniczne przybiera i u nas różne formy. – Czasem rozlega się w nocy dzwonek telefonu w prywatnym mieszkaniu, budząc domowników, to znów anonimowy osobnik łączy się telefonicznie nie podając swego nazwiska, miota obelgi na swego rozmówcę, lub wprowadza go w błąd albo dokucza mu nieprawdziwymi wiadomościami. Tego rodzaju poważne wykroczenia mogą posiadać wprost znamiona ciężkich przestępstw obłożonych przez kodeks karny kilkuletniem więzieniem, jak np. zbrodni wymuszenia (szantażu).

Niechże jednak lekkomyślny osobnik, który dręczy innych w tych ciężkich czasach, nadużywając aparatu telefonicznego, nie sądzi, że tylko wtedy może być pociągnięty



W 1924 r. liczba teleabonentów w Polsce przekroczyła 100 tys. (jeden na 270 osób), a w 1930 r. sięgnęła 146 tys. (jeden na 219 osób)

do odpowiedzialności karnej, jeśli przez telefon dopuści się zbrodni. Samo bowiem dokuczanie przez telefoniczne i niepokojenie abonentów telefonicznych, choćby nawet nie kwalifikowało się jako zbrodnia, stanowi wykroczenie karane przez władze administracyjne karą do kilku tysięcy zł grzywny i aresztem do 3 miesięcy.

W jaki sposób można złapać i zde-maskować tchórzliwego i anonimowego szkodnika telefonicznego? Przy aparatach systemu Ericcsona (np. w Krakowie) służy do tego prosty sposób. Natychmiast po zorjentowaniu się, że przywołano nas do aparatu celem niepokojącej lub złośliwej szyskany, odkładamy ostrożnie słuchawkę na stół, biurko i.t.p. (nie na widełki!) i udajemy się

do najbliższego aparatu telefonicznego, skąd donosimy centrali pocztowej (w Krakowie Nr. 150-50) o zajściu. Przy odkładaniu słuchawki należy uważać, aby nie wstrząsnąć widełką, gdyż wtedy połączenie z wołającym jest przerwane. Możemy nadto donieść pisemnie pocztę o treści rozmowy z napastującym nas osobnikiem. Na podstawie zaobserwowanego połączenia poczta wysledzi numer aparatu, z którego rozmowa nastąpiła, odnośnego abo-nenta telefonicznego ukarze skasowaniem stacji, zaś donoszącego zawiadomi o wysledzonym numerze. Na podstawie naszego doniesienia karnego do Starostwa grodzkiego lub Prokuratury władze te na podstawie posiadanych dat mogą już wy-tropić i ukarać sprawcę”.

OBYCZAJE

Śladami czaszki sułtana Mkwawy

grab

W podpisanym 28 czerwca 1919 r. Traktacie Wersalskim, w artykule 246 Niemcy zobowiązali się zwrócić Wielkiej Brytanii czaszkę sułtana Mkwawy, władcy ludu Hehe z terenu dzisiejszej Tanzanii.

Jak to się stało, że doczesne szczątki sułtana Mkwawy trafiły do tekstu traktatu? Jakże były jej losy?

Feldfebel Merckel

Mkwawa, a właściwie Mkwawinyika Muniyumba Mwamuyinga (ur. 1855 r., zm. 19 lipca 1898 r.), był wodzem Hehe i przywódcą antyniemieckiego powstania w tzw. Niemieckiej Afryce Wschodniej w latach 1891-1898.

Po drobnych sukcesach jego oddziały zaczęły przegrywać, zaś niemiecka armia kolonialna z pomocą



Obecnie czaszkę sułtana Mkwawy zobaczyć można w muzeum jego pamięci w Kalenga, w Tanzanii

przychylnych im wodzów doprowadziła do pogromu jego oddziałów. Ostatecznie Mkwawa popełnił samobójstwo.

Potem sprawy się komplikują. Wedle historyków niejaki Merckel, feldfebel, odciął głowę sułtana i odesłał ją dowódcztwu. A to wywoziło ją do Berlina jako trofeum z egzotycznej wojny.

Czaszka i polityka

Ale ktoś o tej czaszce wciąż pamiętał, konkretnie ministrowie Rządu Jej Królewskiej Mości. W efekcie w art. 246 Traktatu Wersalskiego, mówiącym o szczególnych reperacjach wojennych, znalazł się zapis o czaszce sułtana. Brytyjczycy domagali się, by w ciągu sześciu miesięcy szczątki trafiły w ich ręce. Ale na realizację żądania musieli poczekać aż 34 lata.

Bowiem dopiero w 1953 r. czaszka została odnaleziona w bremańskim Muzeum Kolonialnym. Wydano ją Anglikom, a ci postanowili wykorzystać ją do podtrzymania trwałości imperium. Rok później czaszkę uroczystie przekazano tanzańskiemu plemieniu Hehe. Plemię Hehe czaszkę z atencją odebrało, a siedem lat później Tanganika ogłosiła niepodległość. Dzisiaj w Tanzanii jest narodową relikwią, a imieniem Mkwawy obdarzono place i ulice w całym kraju.

KRZYŻÓWKA NR 124

Poziomo:

- 1) drewniany mebel na czterech nogach,
6) profesjonalny degustator wina,
11) mityczna matka Herkulesa,
12) jeden z rodzajów literackich,
13) ptak czczony w starożytnym Egipcie,
14) przybudówka nad wejściem do domu,
15) ... Sykstyńska w Pałacu Watykańskim,
17) pierwiastek chemiczny o symbolu K,
18) kowalny, srebrzystoszary metal,
19) tworzywo imitujące skórę,
20) Marian, autor polskiego elementarza,
23) czarna ..., silnie jadowity pająk,
25) siły zbrojne danego państwa,
26) pieniądze i środki utrzymania zdobyte bez trudu ,
27) zgrubienie tkanki łącznej,
28) „Krystyna, ... Lavransa”, cykl powieści Sigrid Undset,
31) cichy, tłumiony płacz,
34) ciągle narzeka i narzeka, zrzęda,
36) skakanie z dużej wysokości na elastycznej linie,
37) stolica i największe miasto Estonii,
38) opowiadka z zabawną puentą,
39) grecka bogini łowów,
40) pomieszczenie dla mniszki.

Pionowo:

- 2) gazeta codzienna o charakterze sensacyjnym,
3) szczególne względy, przychyłność,
4) wyciąg w hucie lub kopalni,
5) ptak odradzający się z popiołów,
6) osłona zakładana na pysk psa,
7) lekki but bez cholewki,
8) rasa królików domowych,
9) ... Chiński, nazwa systemów obronnych w Azji,
10) najwyższy duchowny tybetański,
16) nawierzchnia na jezdni,
21) stan niepokoju, bojaźń,

1	2		3		4		5		6		7		8		9		10
			11										12				
13									14								
			15	16													
17									18					19			
				20	21								22				
23		24											25				
				26													
27													28			29	
					30												
31	32		33										34		35		
36													37				
38					39									40			

AUTOPROMOCJA 0210710605

Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem

© 77 540 78 30

- 22) świętuje 21 stycznia,
23) morska jednostka prędkości,
24) twarda skała wapienna,
29) pęk lnu do przedzenia,
30) ssak drapieżny z rodziny wiwer,
32) rodzaj dawnego dzbana,
33) ujściowe ramię Wisły,
34) morski głowonóg o splaszczonym ciele,
35) narzędzie do grawerowania.

ROZWIĄZANIE NR 123

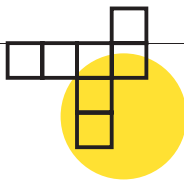
K	A	R	O	L	A	K	S	S	U	P	E	R	A	T	A	
E	O	W	O	P	T	Y	K	O	O	E						
B	A	G	G	I	N	S	E	O	R	N	A	M	E	N	T	
A	A	C	S	T	R	O	P	O	E	O						
B	A	L	T	A	Z	A	R	S	E	K	R	E	T	A	R	Z
	I	U			K	A	L	I	K	O	L	M	R			
O	S	T	R	O	W	M	K	Z	I	E	L	A	R	Z		
	Z	E	O	D	P	R	A	W	A	K	D	U				
M	A	R	K	U	R					S	T	R	O	N	T	
A	A			L						T	A		K			
Z	A	R	Z	A	D					R	A	C	Z	K	A	
U	Y			W						U	H	I				
R	U	T	Y	N	A					C	H	U	S	T	A	
E	A			R						L	B	E				
K	O	S	Z		Z	A	K	L	A	D	K	A	A	U	L	A

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

syntetyzator muzyczny		anglo-saska harcerka		wyspa koralowa gbur		gaz palny burda zwada		sztuczny lantanowiec		kościelna kłątwa	np. Shrek		potoczna nazwa akacji		iglasty Carlos, wirtuoz gitary
końcowe dni karnawału								gatunek trawy, owsik wyniosły							
cichość serca															
						fotel cesarza							kropelki wody na liściach		
						częstka taśmy filmowej		po kwietniu angielski metr					założył naszą stolicę		piłkarze z Mielca
złota taśma na liberii															
pożywienie, pokarm	worek podróżny		panika na giełdzie		dawny zeszyt							popularna gra w karty			
tytuł lichej jakości															
						córka Zeusa i Eris						odmiana tapira			
						upominek, prezent				i Hemar, i Załucki					
punkt wymiany walut								artretyzm				balowa w pałacu			

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: STAJENKA.



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Dzisiaj odważnie ruszysz do celu. Horoskop dzienny radzi zaufać intuicji, ale unikać pochopnych decyzji.

Ryby (19.02 - 20.03)
Spokojny rytm dnia przyniesie Ci korzyści. Horoskop na dzisiaj sugeruje postawić na precyzję w działaniu.

Baran (21.03 - 19.04)
Czeka Cię ciekawa rozmowa. Horoskop dzienny na czwartek to wskazówka, by słuchać uważnie innych.

Byk (20.04 - 20.05)
Szukaj równowagi między obowiązkami a relaksem. Horoskop dzienny mówi, że wieczór sprzyja miłości.

Bliznięta (21.05 - 21.06)
Zadbaj o odpoczynek i bliskich. Horoskop na dziś wróży, że szczerą rozmowa przyniesie ulgę.

Rak (22.06 - 22.07)
Twoja pewność siebie przyciągnie uwagę. Horoskop dzienny na czwartek radzi wykorzystać ją mądrze.

Lew (23.07 - 22.08)
Szczegóły będą dzisiaj kluczowe. Horoskop dzienny mówi, że konsekwencja może Ci działać.

Panna (23.08 - 22.09)
Intuicja podpowie Ci właściwe rozwiązanie. Horoskop na dziś radzi nie ignorować znaków.

Waga (23.09 - 22.10)
Dzień sprzyja spontanicznym pomysłom. Horoskop dzienny na czwartek sugeruje odważyć się na zmianę.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Wytrwałość zacznie przynosić efekty. Horoskop dzienny radzi nie rezygnować z planów.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Nowa inspiracja pobudzi Twoją kreatywność. Horoskop na dziś to wskazówka, by podzielić się pomysłem.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Wrażliwość będzie dzisiaj Twoją siłą. Horoskop dzienny na czwartek radzi zaufać emocjom.

REKLAMA

0010981938



Szukasz pracy? Szukasz pracownika? Szukaj z nto!

Zapraszamy do współpracy!

e-mail: reklama@nto.pl
tel.: 534 902 476
693 960 978



DROBNE

Nieruchomości

DOMY - SPRZEDAM

DOBRA k. Krapkowic, dom
jednorodzinny 175 m², działka 9,3 ar,
do częściowego remontu, 530.000 zł,
tel. 507-685-489.

Usługi

BIUROWO - PROJEKTOWE

KIEROWNIK budowy, kosztorysy,
odbory i świadectwa charakterystyki
energetycznej. Kierownik Piotr Gawel
- 601 811 913

REKLAMOWE

ZAMÓW ogłoszenie drobne w nto
wyślij e-mail z treścią na adres
reklama@nto.pl; zwrotnie
otrzymasz ofertę. Zapraszamy do
współpracy.

Komunikaty

Zamów ogłoszenie drobne w nto
wyślij e-mail z treścią na adres
reklama@nto.pl; zwrotnie
otrzymasz ofertę. Zapraszamy do
współpracy.

Poznajmy się

BEZDZIETNY poślubi tylko
bezdzielną, bez nałogów Panią
z miłością od 55 - 90 lat, może mieć
duże wady, być malutką: 11509435

PROMOCJA

Zapraszamy do rubryki poznajmy się

Ogłoszenia w formie płatnej do rubryki
Poznajmy się są przyjmowane wyłącznie
w Biurach Reklamy NTO.
Koszt zamieszczenia ogłoszenia w jednym
wydaniu wyniesie **12,30 zł** (10 zł + VAT 23%).
Koszt dodania zdjęcia to **6,15 zł** (5 zł + VAT 23%).
List z odpowiedzią na ofertę należy przekazać
do Biura Reklamy NTO w Opolu,
ul. Powstańców Śl. 9.
Do każdej odpowiedzi należy dołączyć
znanek o wartości 3,30 zł (nie naklejać)
oraz bon z podanym numerem widniejącym
w gazecie pod ofertą, na którą
Państwo odpowiadacie.
Listy bez naszych bonów oraz
bez dołączonych znaczków pocztowych
nie będą wysyłane adresatom.
Honorujemy tylko oryginalne bony.

AUTOPROMOCJA

0010991848

AKTUALNE INFORMACJE

Z REGIONU

• ZNAJDŹ NAS

• POLUB • KOMENTUJ

➤ www.facebook.com/ntopl

REKLAMA



reklama • ogłoszenie • komunikat • ogłoszenie drobne • artykuł sponsorowany
• ogłoszenie rekrutacyjne • przetarg • reklama w NTO

Zamówisz: • e-mailem: reklama@nto.pl • SMS-em – tylko ogłoszenia drobne
Wszelkie informacje dostępne pod numerami telefonów: **693 960 978, 534 902 476, 691 582 692**
Uwaga! Telefonicznie ogłoszeń nie przyjmujemy. Cennik, regulamin oraz kontakt znajdziesz na www.nto.pl/reklama

REKLAMA

0011566797

Firma niemiecka zajmująca się wykończeniem wnętrz w sklepach meblowych

ZATRUDNI:

- ✓ **BRYGADZISTĘ**
mile widziane doświadczenie
- ✓ **PRACOWNIKÓW DO PRAC:**
budowanie ścianek, prace podłogowe,
malowanie i tapetowanie
- ✓ **PRACOWNIKÓW DO WYKŁADANIA**
PŁYTEK CERAMICZNYCH

KONTAKT ☎ **0049 170 28 051 55** ✉ info@projekt-raeume.de

REKLAMA

0011567154

BURMISTRZ KIETRZA

informuje,

że na tablicy ogłoszeń przed siedzibą Urzędu Miejskiego
w Kietrze oraz na stronie internetowej Urzędu Miejskiego
w Kietrze kietrz.pl został zamieszczony wykaz nieruchomości
przeznaczonej do sprzedaży w trybie bezprzetargowym: lokal
mieszkalny ul. Fabryczna 6/3 w Kietrze.

REKLAMA

REKLAMA

0011559125

Specjalistyczne Centrum Medyczne
im. św. Jana Pawła II S.A. w Polanicy-Zdroju
zatrudni
**lekarzy/lekarki do pracy w POZ (zgodnie
z przepisami) oraz specjalistów w dziedzinie
otolaryngologii, ginekologii,
neonatalogii, chirurgii naczyniowej,
systemu ratownictwa medycznego.**
Oferujemy korzystne warunki finansowe
oraz dysponujemy komfortowym
mieszkaniami służbowymi.
tel.: 748621216, 748621218 lub e-mail:
kadry@scm.pl

AUTOPROMOCJA



Nie przegap
piątku

nto.pl

REKLAMA

0011567153

Burmistrz Kietrza

informuje, że na tablicy ogłoszeń przed siedzibą Urzędu Miejskiego w Kietrze oraz
na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Kietrze kietrz.pl zostały zamieszczone
wykazy **nieruchomości gruntowych** przeznaczonych do zbycia:

- 1) w trybie przetargowym
 - działka nr **476** o pow. 0,0636 ha położona w Ściborzycach Wielkich,
 - działka nr **424/3** o pow. 0,0808 ha położona w Nowej Cerekwi,
- 2) w trybie bezprzetargowym
 - ½ część udziału w działce nr **952** o pow. 0,0965 ha położonej w Dzierżysławiu.

0011256729

PRZESTRZEŃ DLA TWOJEGO BIZNESU

WYNAJMIJ BIURO W OPOLU!



- **LOKALE** przestronne, dobrze doświetlone i klimatyzowane, o różnym metrażu dowolna ilość i konfiguracja
- Możliwość aranżacji pomieszczeń: łączenia i przestawienia drzwi (na koszt najemcy).
- Budynek wyposażony w instalacje elektryczne, wodno-kanalizacyjne z sieci miejskiej, ogrzewanie własne – kotłownia gazowa zasilana gazem miejskim, wentylacja grawitacyjna i mechaniczna, własna przepompownia ścieków.
- Budynek chroniony jest przez monitorowaną z grupami interwencyjnymi instalacją alarmową oraz system wejścia/wyjścia do budynku oraz poszczególnych pomieszczeń.

Zadzwoń ☎ 695 396 902

0010981956

LEKKOATLETYKA

Skrzyszowska: Mniejsza różnica nie istnieje, mógłby być remis

Jacek Kmiecik

Pia Skrzyszowska zdobyła srebrny medal w biegu na 100 metrów przez płotki podczas lekkoatletycznych mistrzostw Europy w Birmingham. Wygrała Holenderka Nadine Visser o jedną tysięczną sekundy. Brąz wywalczyła Francuzka Laetitia Bapte.

Visser i Skrzyszowska używały czas 12,67. Fotofinisz wykazał, że Holenderka była szybsza o 0,001 sekundy. Trzecia Francuzka Bapte osiągnęła wynik 12,73. Czwarte miejsce zajęła Szwajcarka Ditaji Kambundji – 12,75.

– Mniejszej różnicy już nie ma, mógłby być remis, ale przegrałam z Nadine – mówiła Skrzyszowska. – Jestem



FOT. PAP/EP

Pia Skrzyszowska ma już w kolekcji trzy medale mistrzostw Europy w biegu na 100 metrów przez płotki – złoty, srebrny i brązowy

jednak szczęśliwa, mam już komplet medali mistrzostw Europy – złoto, srebro i brąz. Szkoda, że nie złoto dziś, ale najważniejszy był tu medal, więc mnie to cieszy.

Przyznała, że na mecie nie była pewna, czy to ona wygrała. – Obie nie wiedziałyśmy i czekałyśmy z niecierpliwością, która będzie pierwsza. Jedną tysięczną se-

kundy ciężko wyczuć. Jest radość. Może jak jutro Nadine będzie na najwyższym stopniu podium, to będzie troszkę zazdrości, ale to moja przyjaciółka – podkreśliła Pia.

Polska ekipa składała protest w sprawie odczytu z fotofinisz, ale po sprawdzeniu okazało się, że Skrzyszowska przegrała o... centymetr.

– To mają takie dokładne miarki tutaj? – mówiła z uśmiechem Skrzyszowska. – Warunki tutaj nie sprzyjały. Było chłodno, bardzo wietrznie. Pewnie dlatego rezultaty są dalekie od życiówek. Na starcie czułam wichurę w twarz. Na mistrzostwach jednak nie chodzi o wynik, ale o miejsce. Z Nadine od lat jesteśmy na podobnym poziomie, wiele razem trenowałyśmy. Mam nadzieję, że już kolejna walka będzie na moją korzyść.

PATRONAT NASZEMIASTO.PL

Szwajcarska precyzja i niemiecki triumf: Wieliczka wyłoniła zwycięzcę 83. Tour de Pologne!

LANGTEAM

Finałowy etap 83. Tour de Pologne przyniósł spore emocje pod Kopalnią Soli „Wieliczka”. Trasa licząca 12,5 km indywidualnej jazdy na czas rozstrzygnęła losy wyścigu. Przy słonecznej, bezwietrznej pogodzie kolarze stoczyli twardą walkę z czasem.

Odcinek wygrał Szwajcar Stefan Küng (Tudor Pro Cycling Team) z czasem 14'25", wyprzedzając o cztery setne sekundy Finna Fishera-Blacka i Calluma Thornleya. Jednak to jego klubowy kolega Marco Brenner wywołał największą niespodziankę. Młody Niemiec zajął 7. miejsce na etapie (14'37"), co wystarczyło do awansu i przypieczętowania wygranej w Klasyfikacji Generalnej ORLEN

oraz punktowej Lang Team.

Głosy z podium i polskiego obozu

- **Marco Brenner:** – Czy to była jazda na czas mojego życia? Tak. Kluczem był drugi trudny etap, gdzie po kraksie zająłem drugie miejsce i wierzyłem w sukces. Wywożę z Polski świetne wspomnienia.
- **Stefan Küng:** – W poprzednim wyścigu złamałem kość udową. Powrót i wygrana na finałowym etapie wydają się wręcz niewiarygodne. Ten dzień złożył się dla nas w idealną całość.
- **Michał Kwiatkowski:** – Moja motywacja jest na sto procent. Z Tour de Pologne zapamiętam przede wszystkim to, jak niesamowicie wspierają mnie polscy kibice. Chcę im to wsparcie oddać na trasie.

mowicie wspierają mnie polscy kibice. Chcę im to wsparcie oddać na trasie.

- **Filip Gruszczyński:** – Wyścig oceniam na duży plus. Wywożę stąd tytuł najlepszego Polaka, satysfakcję i przekonanie, że mogę ścigać się ze światową czołówką.

Bilans występu Polaków

Biało-Czerwonym zabrakło w tym roku dystansu do ścisłej czołówki. Najszybszym z Polaków na finałowym czasówce był Michał Kwiatkowski (Netcompany INEOS), który z czasem 15'02" stracił do zwycięzcy 37 sekund. W końcowej tabeli najwyższą klasyfikację Polak, Filip Gruszczyński (Reprezentacja Polski), zakończył rywalizację na 25. pozycji. Jasnym

punktem był z kolei występ Radosława Frątczaka, który triumfował w klasyfikacji najaktywniejszego (LOTTO).

- **Triumfatorzy 83. Tour de Pologne:**
- **Klasyfikacja Generalna ORLEN:** Marco Brenner
- **Klasyfikacja Punktowa Lang Team:** Marco Brenner
- **Klasyfikacja Górską PZU:** Walter Calzoni
- **Klasyfikacja Najaktywniejszego LOTTO:** Radosław Frątczak
- **Klasyfikacja Drużynowa DECATHLON:** Team Visma | Lease a Bike
- **Najlepszy Polak w GC:** Filip Gruszczyński (25. miejsce)

Prezydencka tradycja i horyzont stulecia

Obecność Prezydenta RP Karola Nawrockiego na ceremonii dekoracji wpisuje się w wieloletnią tradycję państwowego mecenatu nad wyścigiem. Patronat Honorowy Głowy Państwa sięga czasów Ignacego Mościckiego i dwudziestolecia międzywojennego. Tę rolę kontynuowali wszyscy prezydenci wolnej Polski po 1989 roku: Lech Wałęsa, Aleksander Kwaśniewski, Lech Kaczyński, Bronisław Komorowski oraz Andrzej Duda, a dziś pielęgnuje ją Prezydent Karol Nawrocki. Przed organizatorami i kibicami ważny kamień milowy – przypadająca już za dwa lata (w 2028 r.) 100. rocznica pierwszej edycji Tour de Pologne. Sukces tegorocznego wyścigu podsumował Dyrek-

tor Generalny, Czesław Lang: – To był bez wątpienia wielki tydzień. Zmiana trasy i przejazd z północy na południe przez miejsca, w których nie byliśmy od lat, okazały się strzałem w dziesiątkę. Udoświadczaliśmy, że mamy wspólną, polską markę, z której wszyscy możemy być dumni przed zbliżającym się jubileuszem stulecia.

Odeszła legenda mikrofonu

Finał rywalizacji upłynął również pod znakiem smutnej wiadomości. W nocy, w dniu swoich 83. urodzin, po walce z chorobą zmarł Włodzisław Rezner – wybitny sprawozdawca radiowy, którego głos przez lata towarzyszył kibicom m.in. Wyścigu Pokoju i Tour de Pologne.

0011567315

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 11 sierpnia 2026 roku,
przeżywszy 83 lata,
odszedł do wieczności nasz ukochany
Mąż, Tato, Dziadek i Pradziadek

śp

Jerzy Matwiejczuk

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się
w piątek 14 sierpnia 2026 roku
o godzinie 9.00 na Cmentarzu Komunalnym
w Opolu-Półwsi w nowej kaplicy,
po czym nastąpi odprowadzenie
na miejsce wiecznego spoczynku.

Żona i Córka z Rodziną

REKLAMA

0011063462

NEKROLOGI i KONDOLENCJE
w nto zamówisz:

e-mailem: reklama@nto.pl

Wszelkie informacje
dostępne pod numerami
tel.: 693 960 978, 534 902 476

nto

0011559567

83.Tour de Pologne®

03.08 GDYNIA – KOSZALIN 04.08 MIĘDZYŻDROJE – SZCZECIN 05.08 GORZÓW WIELKOPOLSKI – ZIELONA GÓRA 06.08 ŻAGAŃ – KARPACZ 07.08 OPOLE – KOCIERZ RESORT 08.08 BUKOVINA RESORT – BUKOWINA TATRZAŃSKA 09.08 KOPALNIA SOLI „WIELICZKA”

ORLEN LOTTO DECATHLON VITAY PZU dpd Toyota z Radości POLSKA ORGANIZACJA TURYSTYCZNA GRUPA TRANSPORTOWA

TVP 1 TVP SPORT onet SPÓRTOŹY CINEMA CITY nasze miasto.pl CITYBOARD EUROSPORT SOUDAL PHH LIDL

PIŁKA NOŻNA

Spore zmiany kadrowe u każdego z 3-ligowców

Wiktor Gumiński

We wszystkich drużynach z Opolszczyzny występujących w Betclic 3 Lidze, czyli w Stali Brzeg, MKS-ie Kluczbork oraz Polonii Nysa, latem doszło przynajmniej do kilku roszad w składzie.

Najlepiej w sezon 2026/2027 weszła Stal Brzeg, która jest beniaminkiem 3-ligowych rozgrywek. Po dwóch meczach, rozegranych przed własną publicznością, ma w dorobku cztery punkty i zajmuje 2. miejsce w tabeli. Ligowe zmagania zaczęła od remisu 1-1 z LKS-em Goczałkowice Zdrój, a potem pokonała 5-1 Ślęzę Wrocław.

Przed sezonem brzeski zespół opuściło kilku zawodników. Byli nimi Maciej Rakoczy, Mateusz Dychus, Kacper Chmielewski, Maciej Iwaszko, Marcel Tupaj, Filip Wienczek oraz Mateusz Więclaw.

Do Stali dołączyli natomiast: Dominik Bronisławski (Słowianin Wołibórz), Tomasz Mamis (Śleza Wrocław), Marcin Niemczyk (Corotop Małapanew Ozimek), Michał Kaczmar (Łuchovia Łuchowo), Nataniel Szota (Polonia Nysa), Yevhenii Zakharchenko (Sparta Katowice), Karol Garwol (Słowianin Wołibórz), Łukasz Staniów (Wisła Kraków U19) oraz Dominik Czeremski (Raków Częstochowa U17).

Trzy punkty po dwóch kolejkach ma na swoim koncie MKS Kluczbork. Na inaugurację uległ on na wyjeździe 0-2 Baryczy Sułów, ale potem pokonał przed własną publicznością 2-1 Górnika Polkowice.

Latem z MKS-u odeszli: Michał Biskup, Bartosz Chłód, Konrad Janicki, Kacper Jureczko, Jakub



FOT. MATERIAŁY STALI BRZEG

Stal Brzeg bardzo dobrze weszła w sezon 2026/2027. Ruchy kadrowe przez nią poczynione pozwalają wierzyć, że będą to udane rozgrywki

Knejski, Marcin Kaczmarczyk, Kacper Radomski, Nazar Rusiak, Hubert Tkaczyk oraz Marko Zawada.

Do klubu z Kluczborka dołączyli z kolei: Patryk Wiszniowski (Wiślanie Skawina), Dawid Wojtyra (Elana Toruń), Dawid Rachel (Pogoń Nowe Skalmierzyce), Oskar Bednarczyk (MKP Wołów), Bartosz Warszakowski (Skra Częstochowa), Jeremiasz Jurek (Górniki Zabrze U19), Marcin Kubacha (Victoria Ostrzeszów), Gracjan Bzdęk (Górniki Złotoryja) i Maksymilian Nowak (Ruch Zdzieszowice).

Najwięcej zmian kadrowych nastąpiło jednak w Polonii Nysa. Drużyna ta w poprzednim sezonie spadła z Betclic 3 Ligi. Ostatecznie jednak nadal rywalizuje na tym szczeblu, ponieważ z rozgrywek grupy 3 wycofały się Górnik II Zabrze oraz Skra Częstochowa. Do tej pory zdobyła jeden punkt, za remis 2-2

z Zagłębiem II Lubin. Obok tego przegrała 0-3 z Odrą Bytom Odrezański.

Klub z Nysy opuściło aż kilkunastu zawodników, na czele z takimi piłkarzami jak Maksymilian Podgórski, Miłosz Jaskuła, Mikołaj Kuc, Norbert Leśniak, Tomasz Mikiniec, Maciej Pisula, Patryk Perkowski czy Nataniel Szota.

Nowymi graczami Polonii zostali Modou Cessay (AKS Strzegom), Adrian Dziedzic (Carina Gubin), Benjamin Glinka (Ruch Zdzieszowice), Szymon Sikorski (Odra II Opole), Sofiane Khiri (Broń Radom), Patryk Kupczak (Podhale Nowy Targ), Michał Rutkowski (Chelmianka Chelm), Damian Sokołowski (Górniki Zabrze U19), Konrad Tokarz (MFK Stara Lubovna - Słowacja), Piotr Kowalczyk (LZS Domaszowice), Mateusz Dychus (Stal Brzeg) i Maciej Rakoczy (Stal Brzeg).

LEKKOATLETYKA

W barwach klubu z Opola zdobył olimpijskie złoto. Więcej już nie wystartuje

Wiktor Gumiński

Dawid Tomala, mistrz olimpijski z Tokio w chodzie na 50 km w barwach AZS Politechniki Opolskiej, podjął decyzję o zakończeniu sportowej kariery.

Wywalczenie w 2021 roku przez Tomalę złotego krążka na najważniejszej sportowej imprezie zgodnie uznawane było za sensację. Zawodnik AZS Politechniki Opolskiej nie był bowiem wtedy nawet uwzględniany w szerokim gronie kandydatów do stanięcia na podium.

- Przed igrzyskami nawet się nie zająknąłem o jakimkolwiek medalu olimpijskim dla Dawida, bo nie było ku temu żadnych racjonalnych przesłanek. Zostałbym uznany za niepoważnego. Szczytem moich marzeń było, żeby Dawid zakończył zmagania w czołowej „ósemce” - powiedział nam Robert Korzeniowski, trzykrotny mistrz olimpijski w chodzie na 50 kilometrów (1996, 2000, 2004)

oraz jednokrotny na 20 kilometrów (2000).

- Przez pierwsze 30 kilometrów szło mi jak po maśle. Upał nie dośkwierał mi tak bardzo, czułem się jak na treningu. Na trasie był tylko jeden odcinek, gdy szło się w pełnym słońcu i tam było gorzej, ale generalnie pogoda mi nie przeszkadzała. Dystans 50 km jest niesłychanie nudny, więc pomyślałem sobie w pewnym momencie, że trzeba coś zrobić. I przyspieszyłem - podkreślił z uśmiechem sam Dawid Tomala tuż po przekroczeniu linii mety.

Dawid Tomala zadziwił cały sportowo świat, osiągając największy sukces w karierze w imponującym stylu. Co ciekawe, przez długi czas wcale nie przepadał za dystansem 50 km, preferując starty na 20 km.

Obok tytułu mistrza olimpijskiego, niespełna 37-letni chodźca w trakcie swojej kariery był między innymi multimedalistą mistrzostw Polski, zarówno tych rozgrywanych na stadionie, jak i w hali.



FOT. PAWEŁ ŚLĄDEK

Na igrzyskach olimpijskich w Tokio Dawid Tomala zadziwił wszystkich. Praktycznie nikt nie stawiał go nawet w gronie kandydatów do medalu

PIŁKA NOŻNA

Polskie drużyny przed rewanżami eliminacji europejskich pucharów

Bartosz Głęb

W czwartkowy wieczór aż cztery polskie drużyny zagrają w rewanżowych meczach trzecich rund eliminacji europejskich pucharów. Lech Poznań, Górnik Zabrze oraz Jagiellonia Białystok walczyć o udział w Lidze Europy, natomiast Raków Częstochowa o Ligę Konferencji. „Medaliki” nie mają więc marginesu błędu.

Mistrz Polski przed tygodniem wygrał przed własną publicznością z farserskim KÍ Klaksvík skromnie 1:0 i na Wyspach Owczych będzie starał się obronić zaliczkę, a jak wiemy w jego przypadku, o to łatwo nie będzie. Transmisję z meczu Lecha Poznań od g. 19.30 będzie można oglądać za darmo na kanale TVP 2.

Pół godziny wcześniej swoje domowe spotkanie z węgierskim Ferencvárosem rozpocznie wicemistrz Polski. Górnik Zabrze przegrał pierwszy mecz 0:1, ale w rewanżu - napę-

dzony własnymi kibicami - może sprawić niespodziankę. Pojedynkę z udziałem podopiecznych Michała Gasparika do obejrzenia za darmo na ogólnodostępnym kanale TV6 oraz za opłatą w kanałach Polsat Sport 1 i Polsat Sport Premium 1.

Najpóźniej, bo o godzinie 20.30, rozpocznie się rywalizacja szkockiego Rangers FC z Jagiellonią Białystok. Duma Podlasia do Glasgow poleciała z zaliczką 2:1, którą będzie starała się obronić na legendarnym Ibrox Stadium. Ten mecz do zoba-

czenia za darmo na kanale Super Polsat oraz w płatnych Polsat Sport 2 i Polsat Sport Premium 2.

Natomiast Raków Częstochowa w walce o Ligę Konferencji postara się ograć na wyjeździe szwedzkie Hammarby IF. Pierwszy mecz pod Jasną Górą zakończył się bezbramkowym remisem, więc losy awansu rozstrzygną się w rewanżu. Transmisję z tego spotkania będzie można obejrzeć wyłącznie na YouTube w Kanale Sportowym. Początek meczu o godzinie 19.00.

Rozpiska czwartkowych meczów polskich drużyn
KI Klaksvík - Lech Poznań (TVP 2, godz. 19.30)
Górnik Zabrze - Ferencváros (TV6, Polsat Sport 1, Polsat Sport Premium, godz. 19)
Rangers FC - Jagiellonia Białystok (Super Polsat, Polsat Sport 2, Polsat Sport Premium 2, godz. 20.30)
Hammarby IF - Raków Częstochowa (YouTube - Kanał Sportowy, godz. 19)